

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5.-
z dostawą do domu . . . zł. 5-30

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Kraków
Biblioteka Jagiellońska

odzi codziennie rano

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji między miastowy 22. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Faszyzm wobec teroru.

==

Przed kilkoma dniami wystąpił w krakowskim „Głosie Narodu” p. W. Z. (ks. Piwowarczyk) nawiązując do ohydnych napadów na p. A. Nowaczyńskiego z dowodzeniem, że ojcem duchowym aktów terrorystycznych, dokonywanych w ostatnich czasach w Polsce jest faszyzm, którego ideologia karmi się od szeregu lat wyobraźnią społeczeństwa, a za którego realizatorów u nas uważają się właśnie ci, którzy terror stosują. Przy tej sposobności ks. autor nieszczerzy ostrych słów potępienia faszyzmu, przeciwko którego sugestjom i naśladowniczym praktykom w Polsce, należy — zdaniem autora — jak najostre wystąpić i walczyć.

W „Kurjerze Poznańskim” z dnia 31 grudnia ub. r. w artykule pt. „W zwierciadle Mussoliniego” ks. dr. A. Kubik zajmuje się również rzekomym związkiem między ideami wpływami faszyzmu a aktami terroru w Polsce i wypowiada przy tej sposobności szereg znamienitych uwag.

Ks. Kubik nie przeczy, że zwłaszcza w pierwszej fazie utrwalania swej władzy, faszyci niejednokrotnie staczali ciężkie a nawet krwawe walki. Faszyci, których głównym przeciwnikiem był wówczas komunizm względnie anarchizm, byli jednak w tej walce nieprzebiegającej w środkach częściej atakowani aniżeli atakujący. — Mussolini mógł wobec skarg na terror faszystowski podniesionych w Izbie deputowanych wykazać, że liczba ofiar faszystowskich była daleko większą. Mimo to, Mussolini nie poszedł na to wygodne okopy usprawiedliwiania i zamazywania faktów, które z peryferji ideowej walki przeszły już na teren bandytyzmu. Nie dopuścił też do tego, aby w opinii przyjęło się wyobrażenie, iż faszyzm a Mussolinizm są dwoma odrębnymi pojęciami i że ekscesy faszystów jego osobiście nie angażują. „Uważałbym siebie za ostatniego z ludu — mówił 24 czerwca 1924 r. — gdybym w chwili tak szczególnie trudnej wewnątrz kraju wyrzekł się mojej wyraźnej odpowiedzialności moralnej i politycznej”.

I skutek tego był ten, że po porwaniu Matteotti’ego, mógł Mussolini oświadczyć: „Chociaż sprawy rozprzeczli się szybko w różnych kierunkach, trzech już zostało aresztowanych, pozostali są osaczeni. Z godziny na godzinę badam sytuację. I rzeczywiście, etykieta faszyzmu nie uchroniła sprawców — jak się później okazało zabójców — od wymiaru sprawiedliwości.

Mussolini też nie omieszkął przy tej sposobności podkreślić, że wymiar ten jest także kwestią zaufania do rządu i do moralnych sił faszyzmu. Albowiem „wobec czynów tego rodzaju nie podobna się wahać, gdy chodzi o odróżnienie tego, co jest polityką od tego, co jest zbrodnią. Pragnę, by i do brzy obywateli włoscy umieli odróżnić dziedzinę zbrodniczości od dziedziny poświęcenia i ideału”.

To stanowisko wodza faszyzmu kierowało się też następującymi wzglę-

**Książka
na
czasie**

ORDYNACJA WYBORCZA

**Opracował
J. BUZEK
Zł. 3-50.**

Nakład S. A. Książnica-Atlas, Lwów, Czarnieckiego 12, — Warszawa, Nowy Świat 59.
12913

Doradca amerykański przeciwny zagranicznym pożyczkom budowlanym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 stycznia. (G.) „ABC” dowiaduje się, że p. Dewey, doradca amerykański przy rządzie polskim, wypowiada się kategorycznie przeciwko zaciąganiu przez Polskę zagranicznych pożyczek budowlanych, gdyż stanowią one jego zdaniem inwestycje powolnie rentujące się i kapitał czysto lokalny. Pożyczka ma

tylko wtedy rację bytu, gdy przyczynia się do zwiększenia wytwórczości dłużnika. Ze względu na specyficzny charakter Polski p. Dewey uważa, że nowe pożyczki powinno zaciągać się na inwestycje w rolnictwie, w przemyśle gospodarczym i eksploatację naturalnych bogactw.

==

Tylko „mały traktat” prowizoryczny

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 stycznia. (G.) Donoszą z Berlina: „Der Tag” pisze, iż polsko-niemieckie rokowania handlowe wzniołone będą w Warszawie dnia 11 stycznia. Dziennik zaprzecza, jakoby ze

strony Niemiec dążono do zawarcia definitywnego traktatu handlowego. Będzie to tak zwany „mały traktat” prowizoryczny.

==

Do Kowna zjeżdża delegat L. Narodów

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 stycznia. (G.) Donoszą z Rygi: „Janauskas Sinas” donosi z Kowna, że w litewskich kołach politycznych żywo komentowana jest wiadomość o przyjeździe do Kowna

przedstawiciela Ligi Narodów. Zadaniem jego ma być przyspieszenie rokowań polsko-litewskich w myśl rezolucji powziętej przez Radę Ligi Narodów.

Waldemaras i Stresemann.

Berlin, 3 stycznia. (AW.). Dyplomacja niemiecka interesuje się żywo zapowiedzianymi tu rokowaniami niemiecko-litewskimi. W sprawie zawarcia traktatu handlowego. W połowie stycznia spotkać się mają w tej sprawie Stresemann z Waldemarasem. Szczegóły traktatu będą przedmiotem obrac

specjalnych delegacji. Delegacje niemiecko-litewskie będą rokowały nie tylko w sprawie tariff handlowych i cła ale także i w sprawie polskiego tranzytu przez Litwę. Według obliczeń niemieckich sfer handlowych tranzyt ten odegra poważną rolę ze względu na Królewiec.

dami: faszyzm nie miał stać ani osobą Mussoliniego ani Corradiniego, Rocca czy Turati’ego. Miał i ma trwać przez stulecia. A na to znowu nie wystarcza siły jednostki, lecz potrzeba na to głębszego ideowego podłoża, któreby można przeszczepić także na następne pokolenia. Przedewszystkiem zaś potrzeba głębokiego poczucia odpowiedzialności. I dlatego Mussolini mógł już w marcu 1924 r. stwierdzić, że „dąży do osiągnięcia w poszanowaniu prawa prawidłowości w życiu politycznym oraz uspokojeniu narodowego i do oczyszczenia i uporządkowania stronnictwa a także do najenergiczniejszego usuwania resztek bezprawia nieaktualnego i fatalnego. Dyscyplina, która jest naszą siłą, powinna być istotną, nie zaś formalną. Przewyciężyliśmy stare państwo demagogiczne”.

W zwierciadle powyższych faktów nie trudno sobie wyobrazić — powia-

da ks. Kubik — jaki odstęp dzieł Mussoliniego od tych, którzy napadali na Zdziechowskiego, Mostowicza, Nowaczyńskiego. I nie trudno też stwierdzić, że Mussolini nie stoi ani na nietscheańskim stanowisku „poza dobrem i złem” ani też na stanowisku zamazywania czy też bagatelizowania bandyckiej gorliwości „dla dobra faszyzmu”. Co jest moralnie fałszywym nie może być wedle Mussoliniego czemś politycznie dobrem.

Ci, którzy uważają siebie za naśladowców faszyzmu w Polsce, mogą wobec powyższych cytatów z mów Mussoliniego mieć tylko jedno wytłumaczenie: że nie naśladują go w rzeczach zasadniczych, że nie tworzą ruchu, któryby przetrwał stulecia i że to, co robią, nie może wykształcić w społeczeństwie zdolności do „rzeczywistego współzawodnictwa na arenie światowej cywilizacji”.

Z DNIA.

NA NAJBLIŻSZYM POSIEDZENIU RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 3 stycznia. (AW.). „Express Por.” dowiaduje się, że na najbliższym posiedzeniu Rady Min. załatwiona będzie ostatecznie sprawa podwyżki płac urzędniczych. Słychać, że podwyżka obowiązująca będzie wstecz od 1 stycznia.

O PODWYŻKĘ PŁAC PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH.

Warszawa, 3 stycznia. (AW.). Centralna organizacja pracowników umysłowych zamierza w najbliższych dniach przystąpić do zorganizowanej akcji zmierzającej do podniesienia płac pracowników umysłowych we wszystkich gałęziach pracy.

PERSONALIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 stycznia. ((zo)). Dziś rano przybył do Warszawy wojewoda nowogrodzki p. Beczkowicz, a wieczorem przyjeżdża wojewoda lubelski p. Remiszewski nadto spodziewany jest przyjazd wojewody łuckiego, białostockiego i kieleckiego.

ZAKAZ PRZYWOZU PSZENICY DO POLSKI.

Warszawa, 3 stycznia. (AW) Z dniem 1 stycznia weszło w życie rozporządzenie w sprawie zakazu przywozu pszenicy i maki pszennej z zagranicy. Nie wolno przywozić do Polski pszenicy i maki pszennej do dnia 20 lutego br. Jedynie Min. Skarbu w porozumieniu z Min. Przem. i Handlu może zezwolić na przywóz pewnych niewielkich kontyngentów pszenicy i maki pszennej.

SPRAWA ZAOPATRZENIA EMERYTALNEGO PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH.

Warszawa, 3 stycznia. (AW) W związku z wydanym rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych MSWewn. komunikuje, że ustawa o rozporządzeniu emerytalnym z dnia 11 XII 1923 r. dotyczy jedynie funkcjonariuszy mianowanych na stałe, ci więc tylko są od ubezpieczeń społecznych zwolnieni. Odnośnie do pracowników prowizorycznych MSWewn. wyjaśnia, że przepis ustawy emerytalnej o zaliczeniu do emerytury czasu służby prowizorycznej nie może być uważany za równoznaczny z zapewnieniem zaopatrzenia funkcjonariuszom prowizorycznym, zaliczenie to bowiem uzależnione jest od uzyskania (mianowania) na stałe, gdyby więc pracownicy prowizoryczni obowiązki ubezpieczenia dla pracowników umysłowych nie podlegali, pozostałoby bez zaopatrzenia.

PRZENIESIENIA DZIAŁACZY „PIASTA”.

Warszawa. 3 stycznia (AW.) Z zarządzenia władz przeniesiony został jako urzędnik ze Lwowa do Wilna b. pos. W. Ostrowski, prezes PSL. Piasta na Małopolskę wschodnią, zajmujący stanowisko inżyniera kolejowego. Inny poseł PSL. Piasta sędzia Saraniewski przeniesiony został z Halicza do Stanisławowa, a pos. Piasta weterynarz Widota z Trembowli do Stryja.

WICEMARSZAŁEK DĘBSKI PROTESTUJE.

Warszawa. 3 stycznia (AW.) Wicemarszałek Dębski w związku z przeniesieniem go z Chełma gdzie pełnił obowiązki dyrektora tamtejszego seminarium nauczycielskiego wniósł do Min. Oświaty protest umotywowany tem, że według przepisów Konstytucji do czasu ukonstytuowania się nowego Sejmu wicemarszałkowie zatrzymują swe mandaty i w czasie tym zwolnieni są od pełnienia swych obowiązków w służbie rządowej.

0'3 PROC. TANIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3 stycznia (zo.) Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania na posiedzeniu dzisiejszym ustaliła, że koszt utrzymania w Warszawie w okresie od 15 do 31 grudnia 1927 roku w porównaniu z okresem od 16 do 30 listopada zmniejszyły się o 0'3 proc.

KARY ZA SZPIEGOSTWO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3 stycznia (zo.) Ministerstwo sprawiedliwości rozesało do uzgodnienia z poszczególnymi ministerstwami projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o karach za szpiegostwo i inne pokrewne przestępstwa.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3 stycznia (G.) W Nowy Rok w kilka minut po odejściu pociągu ze stacji Żabkowice, gdy kasjer i urzędnicy byli zajęci obliczaniem gotówki w wysokości 80.000 zł. na wypłaty robotników, nagle wpadło 5 bandytów uzbrojonych w rewolwery i uśiloowało steroryzować liczących pieniądze w celu zagrabenia gotówki. — Znajdująca się poza budynkiem stacyjnym służba kolejowa wszczęła alarm, wskutek którego bandyci zbiegli oddając kilka strzałów na postrach. Zawiadomiony o napadzie posterunek policyjny wszczął energiczny pościg. Po pewnym czasie zdołano doścignąć uciekających bandytów, którzy widząc nadchodzących policjantów poczęli do nich strzelać z rewolwerów. Wywiązała się wymiana strzałów, w rezultacie której zginęło dwóch bandytów, a jednego zdołano ująć. Dwaj pozostali zbiegli. Ponadto aresztowano w Żabkowicach jeszcze jednego współnika napadu tak zwanego „nadawcę”.

ZAMIAST WOLNOŚCI ZNALEZLI ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3 stycznia (G.) Dziś nad ranem transportowano koleją dwóch więźniów skutych kajdanami do siebie, między Łukowem a Siedlcami obydwa więźniowie wyskoczyli z pociągu. Skok był tak niefortunny, iż obydwa wpadli pod koła pociągu i ponieśli śmierć na miejscu. Jeden z nich był skazany na dożywotnie więzienie, drugi zaś na 12 lat ciężkiego więzienia.

POGODA WE ŚRODE.

Warszawa. 3 stycznia. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 4 bm. W dalszym ciągu pogoda słoneczna, rankiem mgła i mroźno szczególnie na wschodzie i południu kraju. Słabe wiatry południowo - wschodnie, wysoko w górach wiatr halny.

Od 6/1. 1928
**APOLLO
LEW**

Wszystko co dotąd sztuka filmowa stworzyła błędnie i gąśnie wobec majestatu i wielkości gigantycznego arcydzieła p. t.

CASANOVA

W głównej roli IWAN MOŻUCHIN.

Kredyty w Banku Rolnym.

Warszawa. 3 stycznia. (AW.) W wywiadzie noworocznym prezes Państw. Banku Rolnego p. S. Ludkiewicz oświadczył, iż bank będzie dążyć do tego, aby w miarę postępującej stabilizacji warunków gospodarczych możliwie uprościć formy udzielania kredytu. W zakresie pożyczek długoterminowych Bank podniesie granicę najmniejszej po-

życzki z 500 na 2.000 zł. W zamian za to zaś bank przystosuje poziom pożyczek krótkoterminowych w ten sposób, ażeby szerokie rzesze drobnych rolników mogły uzyskiwać drobne pożyczki krótkoterminowe do wysokości 2.000 zł. w spółdzielniach kredytowych, kasach powiatowych i t. p.

==○==

Akt oskarżenia przeciwko Białoruskiej Hromadzie.

Wilno. 3 stycznia. (AW.) Po przeprowadzeniu śledztwa w sprawie białoruskiej włościańsko robotniczej Hromady złożony został sądowi okręgowemu akt oskarżenia zawierający 340 stron druku maszynowego. Oskarżeni B. Taraszkiewicz, Sz. Rak-Michajłowski, P. Miotła, P. Wołoszyn, pop. A. Kowasz dyr. gimn. białorus. w Wilnie R. Ostrowski i dziennikarz białorus. A. Łuczkiwicz oskarżeni o rozwinięcie szerokiej działalności komunistycznej mającej na celu obalenie istniejącego w państwie ustroju i agitowali w tym duchu, że w Polsce musi wybuchnąć powstanie, utworzyli

Hromadę pod protektorem Rosji sowieckiej, podburzali rząd cudzoziemski do działań wojennych przeciwko Polsce, pozbawiali obywateli wolności połączonej z męczarniami, a nawet dopuszczali się zabójstw w celach zysku.

Przewodniczyć będzie rozprawie wiceprezes sądu okręgowego w Wilnie p. A. Owsiński, oskarżać będą prokurator sądu apelac. Przytuński oraz Z. Kałapski podprokurator sądu okr. w Wilnie.

Oskarżeni przebywają obecnie w więzieniu we Wronkach.

==○==

Śledztwo w sprawie napadu na A. Nowaczyńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3 stycznia (G.) Śledztwo w sprawie napadu na p. Adolfa Nowaczyńskiego prowadzi w dalszym ciągu prokurator Siewierski. Prokurator przesłuchał kilkakrotnie osobę, która zgłosiła się do redakcji „ABC” z rewelacyjnymi zeznaniami.

Dziś popołudniu w mieszkaniu p. Nowaczyńskiego w związku z komplikacjami, jakie zaszły w ranie w lewym oku, ma się odbyć konsylium lekarzy okulistów.

Warszawa. 3 stycznia. (zo.) W związku ze śledztwem w sprawie napadu na p. Nowaczyńskiego „PAP” podaje, że w zagadkowej tej sprawie dochodzą prokuratorskie toczą się bez przer-

wy. Z miarodajnej strony zapewniają, że nie jest wykluczonem rychłe łapanie punktu zwrotnego na drodze do wykrycia sprawców napadu. Urząd prokuratorski w dalszym ciągu otrzymuje anonimowe listy, a także telefoniczne, z nazwiskami sprawców, podawane przez osoby, rzekomo najlepiej poinformowane. Anonimy owe wręcz utrudniają pracę urzędu prokuratorskiego. Ze strony najbardziej kompetentnej informują nas, iż prokurator Siewierski wzywany był do Ministerstwa Sprawie dliwości do złożenia osobnego raportu w tej sprawie. Upřednio przyjął go podsekretarz stanu p. Car.

==○==

Sprawy wyborcze.

PPS. UKŁADA LISTĘ PAŃSTWOWĄ

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3 stycznia. (zo.) Dziś po południu obraduje centralny komitet wykonawczy PPS. Przedmiotem obrad jest ułożenie listy państwowej kandydatów do Sejmu tego stronnictwa. Dowiadujemy się, że na pierwszym

miejsu tej listy figurować będzie nazwisko byłego posła Daszyńskiego. pozatem lista składać się będzie w równej części z członków partii socjalistycznej i związków zawodowych.

Ch. D. i PSL. „PIAST”.

Warszawa. 3 stycznia (AW.) Na jutrzejszym posiedzeniu zarządu głównego PSL. Piasta omawiane będą przede wszystkim wyniki rokowań z Ch. D. w sprawie wspólnego bloku wyborczego, jednocześnie zadecyduje się sprawę ewent. przystąpienia bloku Ch. D. Piast do szerszego porozumie-

nia obejmującego koalicję stronnictw centrowo - prawicowych stojących na gruncie katolickim. Pozatem omawiana ma być sprawa taktyki wyborczej na kresach.

Równocześnie w tym samym dniu obradować będzie zarząd główny stronnictwa Ch. D.

WŚRÓD ŻYDÓW.

Warszawa. 3 stycznia (AW.) Grupa „Folkistów” żydowskich kierowana przez p. Pryluckiego wszczęła rokowania z ortodoksami celem stworzenia szerokiego bloku żydowskiego. Rokowania mają podobno przebieg pomyślny.

Warszawa. 3 stycznia (AW.) Dotychczasowe rokowania wśród ugrupowań mniejszościowych doprowadziły do skupienia w stworzonym przez p. Grynbaua bloku zaledwie niewielkiej części tych grup, które złożyły się na blok mniejszości w r. 1922. Do

obecnego bloku wejdzie jedynie zapewne część sjonistów (z Kongresówki i kresów), ukraińskie UNDO, nacjonalści niemieccy i ewentualnie grupa Jermiczka, oraz białoruska Ch. D. ks. Stankiewicz.

OGÓLNY BLOK UKRAIŃSKI.

Warszawa. 3 stycznia (AW.) Próby stworzenia ogólnego bloku ukraińskiego, któryby ewentualnie wszedł w skład bloku mniejszości narodowych, nie dały dotąd pozytywnych rezultatów. Już obecnie zarysowują się 4-ry grupy ukraińskie, które zamierzają niezależnie od siebie wziąć udział w akcji wyborczej: UNDO, ewentualnie z blokiem mniejszości narod., Starorutyni, Ukraiński blok socjalistyczny (z ukraińsk. esdekami i socjalradykami), wreszcie grupa skrajnie lewicowa Selrobu.

STRONNICTWA KONSERWATYWNE.

Warszawa. 3 stycznia (AW.) Wczoraj w apartamentach ks. Janusza Radziwiłła odbywało się do późnego wieczora posiedzenie delegatów prowincjonalnych stronnictw konserwatywnych. Przewodniczył ks. Eustachy Sapieha. Omawiano sprawy związane z taktyką wyborczą i postanowiono zwołać na 5 bm. zjazd konserwatywnych komisarzy wyborczych.

ZJAZD RABINÓW W WILNIE.

Wilno. 3 stycznia. (AW.) W Wilnie obradować będzie zjazd rabinów i działaczy klerikalnej „Agudy” ziem wschodnich. Głównym tematem obrad będą sprawy organizacyjne oraz kwestia taktyki wyborczej ortodoksyjnych elementów żydowskich na terenie województw wschodnich.

KURS AGITATORÓW WYBORCZYCH W MIŃSKU.

Wilno. 3 stycznia. (AW.) Jak podaje „Dziennik Wileński” w końcu ubiegłego miesiąca w Mińsku uruchomiony został kurs instruktorów i agitatorów wyborczych, którzy mają wziąć udział w wyborach do Sejmu i Senatu Rzplitej. Instruktorami byli b. poseł białoruski Kochanowicz i niejaki Zawryd, kandydat 16 okręgu poleskiego przy wyborach w r. 1922, b. poseł białoruski Kafiński, oraz brat b. sen. Bogdanowicza. Po ukończeniu kursu agitatorzy wysłani będą w pierwszym rzędzie na teren województw wschodnich dla prowadzenia agitacyjnej roboty wywrotowej.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PODZIĘKOWANIE.

W nieutulonym żalu po stracie mego najlepszego męża śp. Adama Szynralewicza składam tą drogą jak najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy wyrazili mi swoje współczucie i oddali ostatnią przysługę śp. Zmarłemu, a więc JWPanowi dyrektorowi Dziwowskiemu, pp. inżynierom i szefom Miejskich Zakładów Elektrycznych — a w szczególności Oddziałowi Kablowemu, JWPanowi inż. Knausowi. Kablomistrzom, Monterom i dalszemu personalowi biura kablowego, Orkiestrze Miejskich Zakładów Elektrycznych, Dzielnicom Miejskich Zakładów, Prywatnym Firmom Instalacyjnym, Reprezentacji Chorągwi Lw. Związku Hallerczyków, oraz wszystkim przyjaciółom i znajomym, którzy wzięli udział w tym smutnym obrzędzie, składam na tem miejscu serdeczne „Bóg zapłać”.

148

Lwów, dnia 2 stycznia 1928.

Maria Szynralewiczowa z dziećmi.

Nie kupuj dzieł zagranicznych towarów, bo jutro cierpieć będziesz nędzę.

PULKOWNIK BECK I SŁAWEK W ŁODZI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 stycznia. (zo) Z Łodzi donoszą, że w ostatnich dniach bawili tam pułk. Beck i pułk. Sławek.

Pierwszy z nich prowadził jakieś układy z przedstawicielami Prawicy Narodowej, a pułk. Sławek usiłował nakłonić lewicę NPR do przyjęcia na swoją listę fabrykanta łódzkiego p. Grohmann, przedstawiciela Prawicy Narodowej. NPR na to się nie zgodziła.

GEN. ŻELIGOWSKI KANDYDUJE Z WILNA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 stycznia. (zo) Z Wilna donoszą, że na pierwszym miejscu listy rządowej umieszczony tam będzie gen. Żeligowski, a na drugim redaktor „Słowa Wileńskiego” p. Mackiewicz.

CO BĘDZIE Z LISTĄ KOMUNISTYCZNA?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 stycznia. (zo) Jak słyść, lista komunistyczna przy wyborach do Sejmu nie ma być uwzględniona.

NARADY WYZWOLENIA ZE STRON NICTWEM KRAJOWYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 stycznia. (zo) W ziemi wileńskiej toczą się narady między tzw. Stronnictwem Kraj., powstałym pod auspicjami Rządu i Wyzwoleniem Roznowy te zmierzają do tego, aby Stronnictwo Krajowe miało wolną rękę na Wileńszczyźnie, a Wyzwolenie dostało województwo nowogrodzkie.

KONSERWATYŚCI.

Konserwatyści zjechali się obecnie w Warszawie, gdzie przez 3 dni toczyć się będą ich narady.

Szczególnie gorliwie pracują konserwatyści wileńscy. Natomiast krakowski konserwatystom zrzędną mina, gdyż robota po wsiach nie idzie tak łatwo, jak przypuszczano, a w samym Krakowie sanacja nie chce się zgodzić na kandydaturę prof. Krzyżanowskiego i wysuwa kandydaturę prof. gimn. p. Pochmarskiego.

BŁOK WOŁYŃSKI.

Na Wołyniu istnieją podobno dane, iż starania o stworzenie jednolitego bloku polskiego zostaną uwieńczone pomyslnym rezultatem.

ZEBRANIE ŻYDÓW WOŁYŃSKICH.

Łuck, 2 stycznia. (PAT) 29 grudnia z. r. odbyła się w Łucku konferencja zaproszonych imiennie przez p. wojewodę żydowskich działaczy: Związku kupców, Związku kupców drzewnych, Związku rzemieślników, rabinów i poważniejszych obywateli w sprawie wyborów.

Po wyjaśnieniu przez p. wojewodę obecnej sytuacji wyborczej z punktu widzenia Państwa i interesów Wołynia, zebrani w liczbie 33 osób powzięli uchwałę, że z grupami i blokami 16-tni nie pójdą.

Wybrano tymczasowy komitet z siedzibą w Łucku dla podtrzymania ścisłego kontaktu z p. wojewodą i ostatecznego zredagowania odezwy.

ROZŁAM WŚRÓD „KATOLICKO-LUDOWYCH”?

Warszawa, 2 stycznia. (AW) Ostatni numer pisma p. t. „Polski Lud” organu stron. katolicko-ludowego wypowiada się bezwzględnie za poparciem Rządu. Zarząd warszawski stronnictwa katolicko-ludowego zdecydowany jest wystosować do zarządu głównego pismo, domagające się poparcia Rządu. Nie jest wykluczone, że w razie gdyby część małopolska tego stronnictwa żądaniu temu odmówiła, dojdzie do rozłamu w stronnictwie katolicko-ludowym.

KOPERNIK-MARYSIENKA „GENERAL” z genialnym BUSTER KEATONEM.

Spieszcie zobaczyć najnowszą i najwspanialszą komedię obecnego sezonu p. t.:

Oredzie Mussoliniego.

Rzym, 2 stycznia. (AW) Mussolini w oredziu noworocznym do narodu włoskiego zapowiada wielkie zmiany polityczne w r. 1928, które spowodują daleko idące zmiany w obecnej sytuacji

nie tylko Włoch, lecz także innych krajów.

Włochy przeprowadzą definitywnie sanację finansów i skoncentrują energię na odbudowę gospodarczą, oraz rzubudowę przemysłu włoskiego.

Anglii grozi powódź.

Łondyn, 2 stycznia. (AW.). Po wielkich mrozach w Anglii nastąpiła odwilż. W związku z tem powstało nowe niebezpieczeństwo powodzi i różnych trudności komunikacyjnych zwłaszcza że mimo wszelkich wysił-

ków nie udało się dotychczas przywrócić komunikacji telefonicznej. Komunikacja ta z Anglią pół., Hamburgiem i Sztokholmem jest nadal przerwana.

==○==

Sukces 6-letniej Polki w Chicago

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 stycznia. (zo) Z Chicago nadeszła wiadomość, że na konkursie muzycznym odniosła zwycięstwo

6-letnia Wańdzia Łopatowska, która za odegrany na fortepianie utwór Bacha otrzymała złoty medal.

KREM do zębów „TLEN” zapobiega skutecznie tworzeniu się na zębach kamienia.

Po napadzie na A. Nowaczyńskiego Komplikacje z okiem. — Sledztwo bez wyniku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 stycznia. (zo) W poniedziałek na żądanie lekarza-okulisty Ruskowskiego przewieziono Adolfa Nowaczyńskiego z domu do lecznicy, a to w celu zbadania lewego oka, w którym lekarz obawiał się komplikacji.

Po przeprowadzeniu badania prze-

wieziono Nowaczyńskiego z powrotem do domu. We wtorek odbędzie się konsylium lekarzy-okulistów, które zadecyduje o dalszym postępowaniu.

Sledztwo w sprawie napadu prowadzi się dalej, lecz rezultaty jego trzymane są w tajemnicy.

B. dowódca O. K. Łódź skarży do N. Trybunału decyzję o przeniesieniu go na emeryturę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 stycznia. (zo) Były dowódca O. K. w Łodzi gen. R. Dąbrowski zaskarżył do Najwyższego Trybunału decyzję MSWojsk., przenoszącą go przedwcześnie w stan spoczynku.

W skardze swojej gen. Dąbrowski o-

świadcza, że mógłby być przeniesiony na emeryturę po skończeniu 59 roku życia, czyli w r. 1932, że jest w najlepszym zdrowiu i że zwolnienie uważa za bezpodstawne i krzywdzące.

==○==

Ile wydała Warszawa na „Sylwestra”

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 stycznia. (zo) Według prowizorycznego obliczenia obrót brutto we wszystkich restauracjach i kawiarniach i w ogóle lokalach rozrywkowych w Warszawie podczas nocy sylwestrowej wyniósł około 6.000.000 złotych. Obliczenie to, dokonane na zasadzie wpłaconego podatku magistrackiego, nie będzie zupełnie ścisłe, gdyż wiele rachunków odbyło się bez podatku.

Było to podobno najdroższe powitanie nowego roku w Warszawie od czasu wojny światowej; zaznaczyć jednak należy, że większość tej sumy pochodziła z kieszeni przedstawicieli mniejszości narodowej, która w bieżącym roku we wszystkich restauracjach i dan-

ciach stanowiła zdecydowaną większość.

==○==

Warszawa, 2 stycznia. (G). Dziś z rana taksówka jadąc przez Nowy Świat usiłowała wyminąć przy jednym z domów przechodnia i wpadła na chodnik. Nastąpiło to wskutek pęknięcia kierownicy.

Samochód całą siłą wpadł na pęknięcie wystawowe składu jubilerskiego Szymańskiego. Szyba rozbita została w drobne kawałki, szofer uległ ciężkiemu potłuczeniu piersi i głowy, rany też został jeden z przechodniów. Rannych przewieziono do szpitala.

„MOKRA” NOC SYLWESTROWA W NOWYM YORKU.

Warszawa, 2 stycznia. (Tel. wł.). Z Nowego Yorku donoszą, że tegoż nocy Sylwester odznaczał się spożyciem ogromnej ilości alkoholu. Agenci prohibicyjni śledzili wprawdzie goracz-

kowo za kontrabandą, wpadając do restauracji i miejsc rozrywkowych, jednak wyprawy ich nie powiodły się. Przebieg nocy sylwestrowej był spokojny, bez wykroczeń, 9 osób zmarło wskutek zatrucia alkoholem.

DELEGACJA NAUCZYCIELI U WICE PREMJERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 stycznia. (zo) W sobotę przybyła do Prezydium Rady ministrów delegacja Związku nauczycieli szkół powszechnych z p. Smulikowskim i przedstawiła p. wicepremierowi sprawę uposażenia nauczycieli.

ZNIĘSIENIE SĄDÓW DORAŻNYCH W B. ZABORZE ROSYJSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 stycznia. (G). Naznaczona na dziś w sądzie doraźnym sprawa Strzeiczka i Staniewicza, przekazana została do postępowania zwykłego stało się to wskutek znięcia sądów doraźnych na terenie b. zaboru rosyjskiego od 1 stycznia 1928.

PRZED PROCESEM „HROMADY”.

Wilno, 2 stycznia. (AW) Żony, znajdujących się w więzieniu we Wronkach aresztowanych b. postów b. „Hromady”, otrzymały od wileńskich władz sądowych zawiadomienie, iż w dniach najbliższych więzionym posłom białoruskim doręczone zostaną akty oskarżenia.

WZROST EKSPORTU Z ŁODZI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 stycznia. (zo). Z wydanego ostatnio sprawozdania Związku przem. włókienniczej wynika, że w roku 1926 wywieziono za granicę z Łodzi wyrobów włókienniczych na sumę 43.103 zł., w ciągu zaś 11 miesięcy roku 1927 wywóz towarów włókienniczych doszedł do sumy 67.450.000

KATASTROFA STATKU W PORCIE GDYŃSKIM.

Gdynia, 2 stycznia. (AW.) Na wodach portu gdyńskiego, uległ katastrofie statek „Pologne” należący do Tow. Generale Transatlantique Compagnie. Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy „Pologne” wracała z Kłajpedy do Gdyni, mając z powodu późnej pory zatrzymać się na redzie na kotwicy i wpadła w falochron, znacznie go uszkodzając. Dziób statku został zupełnie zdruzgotany. Katastrofa nastąpiła mimo jasnej pogody.

UPADEK SKAŁY ZDRUZGOTAŁ DOM.

Paryż, 2 stycznia. (PAT.) „Petit Parisien” donosi z Colmaru, iż podmyta przez deszcz ogromna skała stoczyła się z góry przyniatając jeden z miejscowych domów. Dwoje dzieci odniosło ciężkie rany.

POWÓDŹ W ALGIERZE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 stycznia. (G.) Jak donoszą z Paryża departament Oran w Algierze nawiedziła ponownie katastrofa powodzi. Liczne wioski są odcięte od świata, drogi i tory kolejowe zostały przerwane lub poważnie uszkodzone.

EPIDEMJA NIEZNANEJ CHOROBY W SSSR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 stycznia. (G.) Z Mińska donoszą, że w okręgu bobrujskim grasuje epidemia nieznanej choroby, która polega na silnym obrzęknięciu twarzy i nóg, przy wysokim stanie gorączkowym chorego.

Lekarze są bezsilni wobec tej tajemniczej epidemii, która spowodowała śmierć kilkudziesięciu osób.

KOŚCIÓŁ RUNĄŁ W GRUZY POD CZAS MSZY.

Rzym, 2 stycznia. (AW) W kościele w Barra pod Neapolem prawdopodobnie wskutek uszkodzenia kościoła podczas ostatnich burz zapadła się część gmachu kościelnego podczas porannej mszy. Zakonnica oraz sieroć pewnego zakładu sierot znajdujące się na mszy zostały przygniecione gruzami. 5 osób odniosło poranienia a jedno 9-letnie dziecko zostało zabite.

— Samobójstwo. Wczoraj o godz. 3 popoł. odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w serce, Karolina Łotocka, licząca 21 lat. Dochodzenia w toku. Zwłoki przewieziono do Instytutu medycyny sądowej.

Przegląd prasy.

„Warszawianka” z racji zmiany roku takie snuje refleksje:

Jest grupa działaczy, z niektórymi członkami Rządu na czele, która główną wagę kładzie na wzmocnienie Państwa od podstaw gospodarczych. Ta część działalności jest, sama w sobie, niewątpliwie najbardziej dodatnia i daje już wyniki uchwytne. Zarówno ci z uczestników przewrotu i przełomu, którzy na tej drodze starają się go zwrócić ku dobremu, jak i ci z przeciwników przewrotu, którzy chętnie uznają wszystko co jest w tej dziedzinie dodatnie, nie mogą nie zdawać sobie sprawy, że praca ta nie odbywa się pod szklaną osłoną w bezpiecznym oderwaniu od całości zjawisk, które, przeciwnie, mocno ją podmywają i ograniczają.

Są wreszcie uczestnicy przewrotu i przełomu, w których głos sumienia i dobra wola są znacznie mniej żywe niż chęć, by być na wozie, który właśnie jedzie, a nie obok lub pod nim. Ci właśnie czepiają się jednej, także nadmiernie rozwiniętej, dążności twórców przewrotu, mianowicie utrwalenia swej władzy wszelkimi sposobami, prawem i lewem a nawet raczej lewem niż prawem, wręczając się w ten pociąg z hukiem i rozpychaniem się lokciami, a bez żadnej głębszej troski o Państwo. Tych jest zastraszająco dużo.

Dość zabawne widowisko dają spore rzesze ludzi, którzy wcale nie uczestniczyli w przewrocie, ale teraz naciągają do czego innego przyzwyczajone nogi, aby mu dotrzymać kroku, choćby na skrawku drogi lub w rowach, czasem w dobrej wierze, że ciągną za poły i chronią przed wykośleniami, a czasem z pociągu do posuwania się z wiatrem.

Szczególnie, jednak zajmujące są grupy wychodzące jutro jako spadkobiercy dnia dzisiejszego. Ten wygląd mają grupy lewicy. Wszystkie one, bez wyjątku, poparły bardzo gorliwie przewrót, widząc w nim młyn na swą wodę. A obecnie, nie płosząc się różnorodnością zjawisk i trzymając się zdaleka od wszystkiego co by je mogło w nią wciągnąć, bardzo starannie ustawiają się z główną myślą o jutrze.

Dopiero, gdy się spokojnie i trzeźwo rozpozna tę różnorodność ludzi i dążeń i zjawisk w całości przewrotu i przełomu, można sobie wytworzyć sąd nie na nastrojach i nie na przymykaniu oczu oparty o tę całość.

W obecnym naszym przełomie po przewrocie jest więcej różnorodności, wielotorowości, ubezpieczającej rozbieżności, niż spokoju, świadomej i twórczej równowagi.

Dlatego cały długi rok 1927 był rokiem drobnych chwytów a nie rozstrzygających posunęć naprzód i dlatego rok 1928 zapowiada się wcale niewyraźnie.

P. Kołodziej w „Gazecie Chłopskiej” (organie stronnictwa chłopskiego) jest przekonany, że inteligencja w Polsce nie jest zdołna już do rządów:

— Inteligencja miejska nie ma w zasadzie dążeń ludowladczych, przeciwnie, dążenia te są jej obce jako klasie biurokratycznej. I ile razy klasa ta dorwie się do rządów w państwie, tyle razy wychodzi to na szkodę demokracji — na szkodę ludu i co najzabawniejsze na szkodę jej własną, bo inteligent miejski jest przede wszystkim samolubny, tchórzliwy i ugodowy, bez szerokiej inicjatywy i zmysłu państwowo — twórczego w projekcji nowej nauki o państwie, a co razem wzięte tworzy zeń wygodne narzędzie w rękach kosmopolitycznych fabrykantów, bankierów i obszarników. Rządy tej inteligencji zawsze pchały państwa do nieszczęsnych rewolucyj i katastrof... Dlatego z całą stanowczością stwierdzam, że żadna forma rządów, czy to faszystowska, monarchistyczna lub bolszewicka nie przywróci państwu normalnego stanu, dopóki najzdrowsza klasa społeczna chłopów nie zacznie rządzić. Między ludem mamy dość światłych jednostek, tworzących inteligencję wiejską, która musi teraz na całym świecie przyjść do głosu, aby zapanowała, sprawiedliwość i równowaga w stosunkach gospodarczych i kulturalnych. Mieliśmy w Polsce rządy rozmaite, rządów chłopskich nie było dotąd...

Prof Peretiatkowicz w „Dzienniku Poznańskim” w uwagach o reformie Konstytucji pisze między innymi o zmianie ordynacji wyborczej:

Zmiana ordynacji wyborczej do Sejmu, jest to kwestia bardzo trudna i bardzo delikatna. Trudna — bo przeprowadzenie zasadniczej reformy Sejmu w drodze legalnej jest mało prawdopodobne, a wchodzenia na drogę nielegalną nie mógłbym zalecać. Delikatna — bo zasadnicze ograniczenie powszechności prawa wyborczego byłoby odczute przez szerokie masy, jako zamach na ich prawa już nabyte i wywołałoby wielkie rozgorzczenie.

Sądzę, że należy w tej materii ograniczyć się do pewnych korektur, nie naruszających podstawy demokratycznej. Pożądaniem byłoby podniesienie granicy wieku przy czynnym prawie wyborczym do lat 24, co jest uzasadnione nie tylko większą dojrzałością, ale również wykonywaniem służby wojskowej przez mężczyzn przed wiekiem. W województwach wschodnich narodowo mieszanym, gdzie masy stoją na bardzo niskim poziomie kulturalnym, wskazaniem byłoby wprowadzenie cenzusu oświatowego, jako warunku prawa wyborczego. Umiejętność czytania i pisanie po polsku powinna tam być warunkiem prawa głosowania. Cenzus ten widzieliśmy i widzimy w wielu krajach najbardziej demokratycznych. We Włoszech w ciągu wielu lat (1848—1912) umiejętność czytania i pisanie stanowiła warunek prawa wyborczego. W Stanach Zjednoczonych do dnia dzisiejszego wiele Stanów południowych uzależnia prawo głosowania od umiejętności czytania i w ten sposób chroni się od przewagi nieoświeconych murzynów. Zastrzeżenie takie istnieje również w Boliwii, Peru i Ecuadorze. Cenzus oświatowy ułatwiłby reprezentację polską z województw wschodnich i zmniejszyłby reprezentację mniejszości narodowych. Wreszcie, pożądanym byłoby skasowanie proporcjonalności, jako zasady konstytucyjnej, pozostawiając tę kwestię ustawodawcy zwyktemu.

To samo zagadnienie porusza w noworocznym „Kurierze Warszawskim” prof. St. Starzyński:

Sprawą kapitalną i najważniejszą dla konstytucjonalizmu jest sprawa reformy ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, i to z różnych powodów. Najpierw dlatego, że dzisiejsza ordynacja daje w rezultacie sejm mało nadający się do należytego spełnienia swych wysokich zadań; następnie, ponieważ wskutek prawie całkowitej identyczności ordynacji wyborczej senackiej z ordynacją wyborczą sejmową skład naszych ciał ustawodawczych jest jednostronny, nie daje wiernego obrazu społeczeństwa i reprezentacja parlamentarna nie jest zupełna, bo nie obejmuje wielu interesów uprawnionych i żywiołów państwowo — cennych, którym obecny system wyborczy i pewna psychika (a raczej psychoza) społeczna, z nim połączona, dostęp do ciał reprezentacyjnych zagradza a przynajmniej bardzo utrudnia. Musimy parlamentaryzm ratować, bo, jak słusznie zauważył świeżo wybitny przed-

stawiciel lewicy, były poseł i minister St. Thugutt, usunięcie parlamentaryzmu na czas dłuższy byłoby tylko zyskiem komunizmu, który skorystaby z przeniesienia zatargów z forum parlamentarnego na ulicę, a potwierdził to wybitny publicysta i członek prawicy, prof. St. Estreicher, mówiąc, że wskutek braku parlamentaryzmu mogłyby niebawem nastąpić zamachy anarcho-społeczne, wywracające wszystko. Trzeba więc przeprowadzić gruntowną akcję ratunkową, i to tak w kierunku zapobieżenia destrukcyjnej działalności zbyt wielkiej liczby antypaństwowo czujących mniejszości narodowych, jakich się w przyszłym sejmie obawiać należy, jak i w kierunku wyprowadzenia na powierzchnię życia politycznego tych licznych żywiołów, które ze względu na wyższe kwalifikacje umysłowe, na większą ilość węzłów łączących je z uporządkowanym ustrojem państwowym i społecznym, i wskutek tego na większe zainteresowanie państwem, ze względu wreszcie na ich większą użyteczność dla państwa, są w wyższym stopniu uzdolnione do zrobienia dobrego użytku ze swego prawa wyborczego, oraz do zasiadania w parlamencie.

Jako środek zaradczy przeciw niebezpieczeństwom narodowym, trzeba zapewnić Polakom pewną liczbę mandatów na całym obszarze państwa, gdzie oni się choćby w najmniejszej liczbie znajdują i to choćby przez osobne okr. wyborcze polskie obok ruskich, (gdyby nie można inaczej), jako zaś sposób podniesienia samego sejmu na wyższy poziom trzeba wziąć rozbrat z równością prawa wyborczego, i wprowadzić odpowiednio urządzoną wielokrotność (pluralność) głosowania, oraz oprzeć prawo wyborcze nie tylko na nieorganizowanej masie, ale również i na społecznych i zawodowych ugrupowaniach, do czego nawoływali oddawna: Ch. Benoist i A. Schaffle, a co wprowadza dziś w czyn Mussolini.

Trzeba również znacznie podnieść liczbę proponentów, wymaganą do stawiania list państwowych, oraz znaleźć sposób odpowiedniego, obywatelszego korzystania z tych list. Trzeba podwyższyć wiek dla wyborcy na lat 24, oraz odpowiednio i dla kandydata.

Senat zaś trzeba uzupełnić głosami wirnymi, prawem kooptacji, prawem wyborczym cenzuralnym oraz opartem również na ugrupowaniach i korporacjach społecznych, na samorządach itp.

==◎==

TADEUSZ LEHR-SPLAWIŃSKI. 1)

Studia słowiańskie w Niemczech a u nas.

Wiadomo, że zainteresowania intelektualne idą zwykle w parze z nastrojami uczuciowymi: naogół trudno jest człowiekowi zmusić się do studjowania przedmiotu, który z tego czy innego powodu jest mu niesympatyczny, choć nieraz w dobrze zrozumianym własnym interesie leżałoby gruntowne jego poznanie i opanowanie. Potrzeba znacznej woli, aby takie uczuciowe uprzedzenie przemóc, za czem znów często idzie stopniowa zmiana nastroju niechęci, który w miarę pogłębiania badań, stopniowo zanika i zmienia się często w zamilowanie i w pełną sympatię dla przedmiotu badanego. Odnosi się to nie tylko do nastrojów pojedynczych ludzi, ale to samo zauważyć można u całych społeczeństw — psychologia zbiorowa nie różni się w tym względzie od indywidualnej. Z tego punktu widzenia jest rzeczą wielce charakterystyczną, że studia słowiańskie w Niemczech rozwijały się dotychczas naogół bardzo słabo. Niemcy wydali wprawdzie z pośród siebie kilku wybitnych uczonych sławistów, ale znajomość Słowiańszczyzny i jej kultury pozostała dla o-

gółu inteligencji niemieckiej rzeczą obojętną i lekceważoną. Także w uniwersytetach niemieckich, które naogół dbają o objęcie możliwie szerokiego zakresu myśli ludzkiej, sławistyka niemal do ostatnich czasów była prawdziwym „kopciuszkiem”. Lekceważenie i niechęć do kultury i nauki słowiańskiej były dotychczas tak silne, że uczeni niemieccy, tak zwykle dokładni i troskliwi w zbieraniu materiałów i literatury naukowej, ignorowali — poza nielicznymi wyjątkami — prawie całkiem produkcję naukową Słowian, nieuwzględniając jej w swych badaniach. Przeciwnie nienormalnemu i szkodliwemu ze stanowiska naukowego zjawisku wystąpił jeszcze przed dwudziestu laty uczony niemiecki o światowej sławie, twórca nowożytnej bizantystyki, Karol Krumbacher, który bodaj pierwszy zerwał z kompromitującą dla nauki niemieckiej zasadą, że „slawica non legitur”. Uprzedzenia były jednak wówczas jeszcze tak silne, że głos jego przebrzmiał niemal bez echa, jak głos wołającego na puszczy. Jedynym skutkiem wystąpienia Krumbachera było stworzenie jednej nowej katedry sławistyki w uniwersytecie monachijskim, pozatem nastrój ogółu i sfer rządzących w Niemczech w stosunku do studjów sławistycznych żadnej zmiany nie uległ. Dopiero po wojnie, gdy życie kulturalne i gospodarcze na-

rodów słowiańskich zorganizowanych w niezawisłych państwach narodowych poczęło się toczyć coraz bardziej wartkim nurtem, w świecie naukowym niemieckim, który zawsze odznaczał się żywym poczuciem solidarności z potrzebami politycznymi państwa, widać wyraźne dążenie do przewyższenia uczuciowej niechęci w stosunku do Słowiańszczyzny oraz do naprawy błędów i zaniedbań na polu sławianoznawstwa. Wyrazem tych tendencji jest z jednej strony pociągające organizowanie przy uniwersytetach — na razie dość anemicznych i naukowo słabo postawionych — instytutów specjalnych poświęconych badaniom nad problemami słowiańskimi (jak n. p. instytut wschodnio-europejski we Wrocławiu lub rutenistyczny (ukraiński) w Berlinie), z drugiej zaś coraz poważniejsze rozważania nad kierunkiem programem i organizacją przyszłych studjów sławianoznawczych w Niemczech. Najwybitniejszym zjawiskiem na tem polu jest wydana w Lipsku przed kilku tygodniami książka p. t.: „Wesen und Aufgaben der deutschen Slawistik. Ein Programm” (Slavischbaltische Quellen und Forschungen, I. Leipzig, H. Haessel Verlag 1927) napisana przez dwu wybitnych przedstawicieli sławistyki niemieckiej, profesora uniwersytetu lipskiego Reinholda Trautmanna i profesora uniwersytetu w Gracu Hen-

ryka Feliksa Schmidta. Na treść tej książki składa się charakterystyka obecnego stanu sławistyki w Niemczech oraz program pracy na przyszłość. W pierwszym punkcie autorowie nie szczędzą cierpkich nieraz uwag charakteryzując niski poziom sławistyki niemieckiej, jaka — poza dziedziną językoznawstwa — nie może się właściwie pochwalić żadnymi trwałymi wynikami naukowymi i pozostaje daleko w tyle poza romanistyką, anglistyką czy orientalistyką, które to dyscypliny są nader starannie kultywowane w uniwersytetach niemieckich i cieszą się znaczną popularnością w szerokich kręgach inteligencji niemieckiej. Winę tego stanu przypisać należy dwu czynnikom: najpierw niechęci i uczuciowemu uprzedzeniu społeczeństwa niemieckiego w stosunku do badań sławianoznawczych, co ma źródło w płytkiej i ciasnej ideologii politycznej — powtóre zaś małej ruchliwości i jednostronnemu zakresowi zainteresowań naukowych u starszych przedstawicieli sławistyki w uniwersytetach niemieckich. Znaczna mianowicie większość dawniejszych a i dzisiejszych niemieckich profesorów tego przedmiotu składa się wyłącznie z językoznawców (Leskien, Berneker, Diels, Trautmann), którzy ponajmniej lub ubocznie tylko traktują takto działy sławianoznawstwa jak literatura, folklor czy historia. (Dok. nast.)

Plany rządu czesko-słowackiego na r. 1928.

Poszczególne ministerstwa czesko-słowackie przystępują zazwyczaj do opracowania planów na rok następny w terminie jak najwcześniejszym, by z nadejściem Nowego Roku mieć już wyraźnie określony program działalności na cały rok przyszedły. Dzięki temu już w chwili obecnej możemy o planach rządu praskiego na rok bieżący mówić jak o programie konkretnym, który żadnym zasadniczym zmianom ulegać już nie będzie.

Z natury rzeczy najwięcej zainteresowania przedstawiają dla naszego ogółu plany i zamiary ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa spraw wojskowych i ministerstwa skarbu.

Działalność ministerstwa spraw zagranicznych zmierzała w roku ubiegłym przede wszystkim do wzmocnienia stosunków gospodarczych z państwami zagranicznymi. Rząd praski prowadził w roku ubiegłym z powodzeniem rokowania polityczno-gospodarcze z Niemcami, pertraktował z Francją w przedmiocie rewizji obowiązującej umowy handlowej, z Norwegią w sprawie modyfikacji i ewentualnego dopełnienia traktatu handlowego z roku 1923, z Belgią w sprawie modyfikacji niektórych paragrafów umowy tymczasowej z roku 1925, z Polską w przedmiocie unormowania przepisów o imporcie towarów czesko-słowackich, z królestwem SHS i Hiszpanią w przedmiocie rewizji traktatów handlowych, ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej w sprawie zawarcia definitywnej umowy handlowej w miejsce obowiązującej dotychczas umowy prowizorycznej z roku 1926 i t. d. i t. d. W roku bież. rząd czesko-słowacki będzie zmierzał do zakończenia rozpoczętych rokowań handlowych.

W związku z tem zaznaczyć wypada, iż Czechosłowacja rozszerzyć zamierza w czasie najbliższym sieć swych placówek dyplomatycznych i konsularnych za granicą.

Ministerstwo spraw wojskowych, zajęte było w roku ubiegłym prawie wyłącznie przygotowaniami do planowanej redukcji czasu służby wojskowej z 18 na 14 miesięcy. Przygotowania te nie zostały jednak jeszcze całkowicie ukończone, tak że ministerstwo spraw wojskowych w r. 1928 będzie swą działalność w tym kierunku kontynuować.

Rok 1928 będzie rokiem przełomowym w historii wojskowości czesko-słowackiej. W roku tym zlikwidowany zostanie ostatecznie system t. zw. prowizorycznych zwolnień ze służby wojskowej, a zaprowadzony zostanie system t. zw. „rezerwy zapasowych”. Kontyngent roczny wynosić będzie 70.000 osób, a poborowi ponadkontyngentowi, uznani za zdolnych do służby w wojsku, zaliczani będą do „rezerwy zapasowej”.

W kołach politycznych wielkie znaczenie przypisuje się projektowi ustawy o obronie państwa, który w roku przyszłym zostanie definitywnie zrehabilitowany. Według projektu tego szerokie warstwy ludności otrzymają najspecjalne przygotowania w kierunku obchodzenia się ze środkami obrony w czasie wojny. Projekt ten przewiduje nietylko przygotowanie techniczne, lecz i przygotowanie gospodarcze całego państwa na wypadek wojny. Redagowaniem projektu tego zajęta jest specjalna komisja międzyministerjalna.

Głównym zadaniem czesko-słowackiego ministerstwa skarbu będzie w roku 1928, — podobnie zresztą, jak w roku poprzednim, — realizacja zasady „maksymalnej oszczędności” w życiu publicznym państwa. W dziedzinie kredytu i długu państwowego będzie postępować w dalszym ciągu amortyzacja starych długów państwowych w szczególności długu krótko-terminowego. Przewidziana jest dalej konwersja pożyczki amerykańskiej z r. 1925. Ministerstwo skarbu republiki Czesko-słowackiej w dalszym ciągu trzymać

się będzie zasady nie zaciągania nowych pożyczek.

Program czesko-słowackiego ministerstwa skarbu przewiduje ponadto cały szereg reform w dziedzinie go-

spodarki pieniężnej, w dziedzinie podatków pośrednich i bezpośrednich itd.

Wszystkie plany zmierzają do jednego i tego samego celu — do ostatecznej konsolidacji młodej republiki.

Bolszewicy o terrorze.

Z okazji 10-lecia bolszewickiej komisji nadzwyczajnej, (czerezwyczaiki, obecnie GPU), pisma sowieckie wydały specjalne numery, poświęcone działalności tej instytucji. W numerach tych, w szczególności w numerze specjalnym moskiewskich „Izwestii”, publicyści komunistyczni usiłują z niezwykłą wprost otwartością usprawiedliwić terror, stosowany obecnie przez rząd rosyjski wobec wszystkich jego przeciwników.

M. Pokrowskij w artykule o „Terorze czerwonym” nazywa system ten najczarniejszą robotą rewolucji, której nie można wykonywać „w rękawiczkach”, będącą jednak zarazem „robotą najbardziej konieczną”. Sama instytucja GPU Pokrowskij charakteryzuje jako „bezpośrednią broń dyktatury proletariackiej, t. j. tego systemu gwałtu, który proletariacki przeciwstawia burżuazyjnemu systemowi gwałtu”.

W dalszym ciągu stara się Pokrowskij udowodnić, że i Marx usprawiedliwiał terror czerwony. Píše on, że „zakładnikom komuny paryskiej nie udowodniono indywidualnie żadnej winy. Ale byli oni wrogami społecznymi proletariatu, należeli do tej klasy, przeciwko której walczy proletariacki, i z tego względu Marx nie dziwnego w ich rozstrzelaniu nie widział”...

Dlatego też prasa sowiecka uważa, że stworzenie czerezwyczaiki w Rosji wynikało z samej istoty rewolucji proletariackiej.

Sama zaś czerezwyczaika z punktu widzenia bolszewików jest w dalszym ciągu koniecznym czynnikiem władzy sowieckiej. „Jedną rzecz jest bezwzględnie jasna, — pisze Pokrowskij, — walka, która rozpoczęła się 10 lat temu, nie skończyła się jeszcze i nie skończy się dopóty, dopóki kontrrewolucja posiadać będzie charakter klasowy.

Jakie zalety winny cechować czekiistów — współpracowników GPU? Na pytanie to stara się odpowiedzieć W. Balickij, w artykule p. t.: „10 lat walki z kontrrewolucją na Ukrainie”. W artykule tym czytamy między innymi: „W ciągu 9 lat Dzierżyński pielegnował

w pracownikach Czeki - GPU tradycje czekistowskie, polegające na żelaznej dyscyplinie, stałym pogotowiu bojowemu, stalowej wytrzymałości i silnej nienawiści klasowej. Nienawiść do wrogów klasowych stała się kultem sowieckiej polityki tajnej, i nienawiść ta stale się rozwija i wzmacnia.

Charakterystycznym przykładem nienawiści tej jest wypadek, opisany przez G. Ryklina w „Izwestiach” (nr. 290). Píše on: „Białogwardziści schwytali podczas wojny domowej chorego na tyfus bolszewika, Pierwakowa, i odwieźli go na jednym wozie z chorzym również chorąży armii białej, Bielowem, do szpitala, oddalonego od miejsca bitwy o kilka kilometrów. O tem, co dalej nastąpiło, opowiada czerwonogwardzista Pierwakow: „Położyli mnie obok chorążego, przykryli płótnem i zawieźli do szpitala. Stangret był śpiący. Jechaliśmy w nocy. Było ciemno. Chorąży leży obok mnie i śpi. Obłąłem go „po przyjacielsku” wokół szyi i... dwoma zręcznymi ruchami zadusiłem. Następnie po cichu rozebrałem się rozebrałem chorążego, ubrałem się w jego uniform, na niego zarzuciłem mundur czerwonogwardzisty i położyłem się obok trupa. W szpitalu przyjęto mnie jako białogwardzistę Bielowa. Leczone mnie trzy miesiące, a następnie przydzielony zostałem do oddziału wywiadowczego. Przez trzy miesiące pełniłem obowiązki wywiadowcy wojskowego w armii białej, a następnie skradłem rozmaite plany i dokumenty i przybiegłem do czerwonych”...

Jest rzeczą dla każdego zrozumiałą, że tylko dzięki szalonej wprost nienawiści klasowej, wpajanej systematycznie w komunistów rosyjskich, mógł chorey żołnierz zabić podstępnie rannego i bezsilnego przeciwnika.

Funkcjonariusze GPU usprawiedliwiają stosowanie teroru wobec wrogów rewolucji słowami Lenina, który powiedział, że „każde państwo jest naszym, służąc do gnębienia jednej klasy przez klasę drugą”.

Lotnictwo współczesne.

W związku z ostatnimi zdobyczami w dziedzinie lotnictwa przemysł lotniczy wkracza coraz bardziej na drogę produkcji światowej. Każde państwo stara się wszelkimi środkami stworzyć u siebie sprzęt lotniczy, potrzebny z jednej strony dla zabezpieczenia obrony krajowej, co jest jeszcze dotychczas główną przyczyną jego technicznej i przemysłowej ruchliwości, a z drugiej dla rozwoju ruchu komunikacyjnego. W wysiłku tym współzawodniczą technicy wszystkich większych krajów, dochodząc do coraz nowszych udoskonaleń, które nietylko ulepszają zdolność ofensywną samolotów bojowych, komfort i bezpieczeństwo samolotów komunikacyjnych, lecz jeszcze zwiększają możliwość wielkich raidów w postaci lotów z jednej półkuli ziemskiej na drugą. Niespełna dwadzieścia lat temu sensację w całym świecie wzbudził lotnik francuski Bleriot lotem

nad kanałem La Manche, pokrywając przytem przestrzeń zaledwie 40 km. Odtąd rekordy odległości i wytrzymałości lotu padały jeden za drugim, sięgając w ostatnich czasach kilku tysięcy kilometrów. Nie przebrzmiały jeszcze echa gigantycznego lotu nad Atlantyką Amerykanów Lindbergha do Paryża, a Chamberlina do Berlina, a już dochodzą nas nowe, podziwu godne wiadomości z Ameryki, że są tam na ukończeniu przygotowania do regularnych lotów nad Atlantyką. Pierwszy ma być lotem zbiorowym, a weźmie w nim udział 10 samolotów, wśród nich samolot Lindbergha.

Dażności konstrukcyjne.

Aparaty, na których Lindbergh i Chamberlin dokonali przelotu nad Atlantyką, należą do typu jednopłatowca w rodzaju Fokkera o 200-konnym silniku Wright Wirlwind; odznaczały się nad-

zwyczaj lekką budową i przedstawiały minimum oporu podczas szybowania. Fakt ten skłania dzisiejsze lotnictwo do powrotu na drogę koncepcji pierwotnych; typ jednopłatowca okazuje się najdogodniejszy dla długotrwałych lotów, a silnik w formie gwiazdy wieloramiennej chłodzony powietrzem, powraca powoli do tego znaczenia, z którego go wytrąciły przed paru laty motory, chłodzone wodą. We Francji najczęściej spotykanym typem jest jeszcze ciągle klasyczny dwupłatowiec, chociaż ukazują się już liczne typy pośrednie pomiędzy dwu- a jednopłatowcem z skrzydłami górnymi bardziej rozwiniętymi. Natomiast w Niemczech buduje się prawie wyłącznie jednopłatowce. Wszędzie w budowie samolotów istnieje wyraźna dążność do zmniejszenia oporu biernego, ograniczenia ilości drążków i lin oraz ulepszenia kształtu kadłubów. Większość konstrukcyj opiera się na połączeniu drzewa z metalem. Drzewo stosuje się chętnie z powodu jego łatwego zastosowania, zwłaszcza na żebra i płatwie. Kadłuby są prawie wszystkie metalowe; stal jest stosowana w formie blachy, rur, kształtówek, okuć, lub połączeń. Duraluminium posiada małe zastosowanie w Anglii, średnie w Ameryce, a bardzo duże w Niemczech. Pokrycie skrzydeł jest zazwyczaj płócienne. W Holandji używa się dla Fokkerów drzewa fornirowanego, w Niemczech widzi się prawie wyłącznie pokrycie metalowe.

Samoloty wojskowe.

Główny wysiłek w kierunku rozwoju lotnictwa jest poświęcony samolotom wojskowym. Wśród nich na pierwszy plan wysuwa się typ samolotu myśliwskiego jednosilnikowego, coraz szybszy, lepiej uzbrojony i coraz potężniejszy od dotychczasowych. Jego silnik posiada przeciętnie 300 KM., chociaż spotyka się aparaty silniejsze z silnikiem do 700 KM., aby osiągnąć szybkość 250 km/godz. i wysokość 8000 mtr. Samoloty obserwacyjne są również jednosilnikowe o przeciętnej sile motoru od 400 do 500 KM. Przedmiotem studiów są samoloty do bombardowania; niektóre z nich są jeszcze jednosilnikowe, większość jednak posiada po dwa silniki o mocy od 350 do 650 KM. Spotyka się również w tej kategorii samolotów trzysilnikowe o przeciętnej mocy silnika od 250 do 450 KM. Przy pracy dwóch tylko silników taki samolot do bombardowania może unieść ze sobą od 800 do 1500 kg. bomb, rozwijając przytem szybkość około 160 km/godz. i posiadając promień działania od 800 do 1000 km. Wspomnieć jeszcze należy o samolotach-olbrzymach, jak np. Barling amerykański, który jest trzypłatowcem, posiada sześć silników o łącznej mocy 2400 KM. i może unieść ze sobą 4 tonny ładunku.

W dziedzinie wodnopłatowców pracują intensywnie Niemcy, Anglicy, Amerykanie i Włosi. Przeważa wszędzie typ wodnopłatowca dwusilnikowego, chociaż spotyka się również aparaty trzysilnikowe o łącznej mocy 1300 KM. Samolot, zamienny wodnopłatowiec, wchodzi w skład floty amerykańskiej. Każdy z wielkich okrętów wojennych posiada na pokładzie trzy takie aparaty, wyposażone w pływaki centralne, z silnikiem 200 do 450-konnym. Oprócz tego istnieją okręty specjalne, wyposażone w odpowiednie mosty do lądowania i transportujące cały tabór lotniczy: np. taki „Langley” o pojemności 19.000 tonn posiada most długości 170 m., szerokości 15 m. i może pomieścić 34 samolotów; budowane obecnie dwa nowe okręty o pojemności 33.000 tonn obliczone są na pomieszczenie 72 samolotów; koszt budowy ma dochodzić do czterdziestu milionów dolarów.

P. T. Prenumeratorów
prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do 10 stycznia b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi 5 zł. 30 gr.

Tadeusz SZANIAWSKI
lekarz dentysta n123

b. starszy asystent U. J. K. ordynuje nadal Lwów, Rutowskiego 1.

Reklamacje wyborcze.

Od ub. poniedziałku do 15 bm. włącznie są wyłożone do publicznego przeglądu listy wyborców w lokalach obwodowych komisji wyborczych.

Według ordynacji wyborczej do sejmiku, prawo wyborcze do sejmiku ma, z wyjątkiem wojskowych w służbie czynnej, każdy obywatel Polski bez różnicy płci, który w dniu ogłoszenia wyborów ma ukończonych 21 lat wieku, a mieszka w danym okręgu wyborczym od przedednia ogłoszenia wyborów.

W listach wyborczych wskutek różnych niedokładności opuszczono nazwiska wielu wyborców, oraz wiele nazwisk jest błędnie wpisanych.

Wyborcy winni zatem przeglądać spisy wyborców, celem przekonania się, czy oni sami lub inni wyborcy są w spisie zamieszczeni. Kto stwierdzi, że jego lub członka jego rodziny lub też kogoś znajomego opuszczono w spisie wyborców, albo nazwisko przekreślono, ten powinien bezzwłocznie wnieść do obwodowej komisji wyborczej reklamację, z żądaniem wpisania opuszczonego nazwiska względnie sprostowania nazwiska błędnie wpisanego. Kto spostrzeże w spisie nazwisko osoby nie mającej prawa wyborczego, lub zmarłej, albo już nie mieszkającej w danym domu, ten powinien natychmiast wnieść do obwodowej komisji wyborczej reklamację z żądaniem wykreślenia odnośnego nazwiska ze spisu wyborców.

Reklamować może każdy wyborca, który wykaże się odpowiednim dokumentem osobistym (świad. tożsamości, karta meldunkowa, świad. przynależności itp.).

Reklamacje można wnieść ustnie lub pisemnie na ręce dyżurującego członka komisji bez żadnych opłat w godzinach od 2—8 wieczorem.

Lokale reklamacyjne były wymienione w „Słowie Polsk.” przed kilkunastu dniami.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

ZMIANA LOKALU

z Pasażu Fellerów I. 4 przeniosłem skład siatek druczanych i artykułów technicznych na ul. HETMAŃSKA L. 22.

I. KONRAD
Tel. 49-83. LWÓW. Tel. 49-83.

Koniec Rasputina

Pamiętniki księcia Jusupowa.
Autoryzowany przekład z angielskiego.
Ciąg dalszy.

Na obiedzie byli trzej starsi bracia mej żony, z którymi miałem jechać na Krym, ich guwerner Mr. Stuart, J. Jewreinowa — jedna z freilin W. księżny Ksieni Aleksandrowny, Rayner i jeszcze wiele innych osób.

Wszyscy byli podnieceni wiadomościami o tajemniczym zniknięciu Rasputina; poruszano w rozmowie najbardziej nieprawdopodobne pogłoski i plotki. Niektórzy z obecnych nie wierzyli w śmierć patnika; utrzymywali, że żyje i że wszelkie pogłoski o jego śmierci są czczym wymysłem. Inni znów podawali „najpoważniejsze źródła”, a nawet „naocznych świadków”, na dowód swych twierdzeń, że Rasputin został zabity w czasie hulanki „u cyganek”.

Inni znów poufnie oświadczały, że został on zamordowany w moim domu na Moje i że ja brałem udział w zabójstwie. Mniej łatwowierni pomiędzy nimi nie wierzyli, że brałem udział w zabójstwie, jednak twierdzili, że w każdym razie wiedziałem o wszystkich jego szczegółach i zasypywali mnie pytaniami. Udało mi się jednak utrzy-

Wyświetlamy w najbliższych dniach potężny film, którego akcja rozgrywa się w Małopolsce na tle ostatniej wojny austriacko-niemiecko-rosyjskiej, pełen olśniewających efektów p. t.

ZDRADA W GALICJI

W głównych rolach: długoletni artysta sceny lwowskiej **J. Guttman**, **Vivian Gibson**, **Alfons Fryland** i inni
„KOPERNIK” — „MARYSIENKA”.

„Symfonia zapachów”.

(Wywiad z paryskim „królem perfum” Mr. Guerlainem).

Niemą sprawiedliwości na świecie. Dziennikarz, który zgłasza się dziś po wywiad do wielkiego pisarza, zgóry jest już pewny, że otrzyma jedną z jego książek wraz z dedykacją. Jeśli odwiedzi autora dramatycznego, zostanie za szczytowany gratisową kartką na dwie osoby na premierę jego najnowszej sztuki. Biedny aktor ofiaruje mu swoją fotografię z autografem, jeśli zaś ofiarą będzie polityk, to można dać głowę, że zarezerwuje dla dziennikarza miejsce na galerii na najbliższą sensacyjną debatę w parlamencie. Fabrykanci perfum natomiast nie mają gestu. Taki milioner mógłby przecież bez uszczerbku ofiarować interwjującemu kilka uncji swoich perfum, lecz fabrykant nie chce dać nic — poprostu nie — i podobno ma rację. Dlaczego? Bo fabrykant perfum jest arystokratą!

Tego przynajmniej dowiedziałem się podczas mej wizyty u Mr. Guerlaina, drugim moim odkryciem zaś było, że Mr. Guerlain jest zdecydowanym przeciwnikiem zasad demokratycznych co zresztą, moim zdaniem, należy do jego profesji. Każdy bowiem zrozumie, dlaczego np. paryski fabrykant kapeluszy jest demokratą i wyznawcą zasad republikańskich. Po pierwsze: prezydent Republiki Francuskiej: zużywa stosy cylindrów (Monsieur Doumergue np. niszczy tuzin cylindrów miesięcznie, kłaniając się co chwila); po drugie: każdy człowiek, bez różnicy narodowości, rasy, wyznania, stanowiska społecznego — nosi kapelusz!

Zupełnie inna natomiast jest sytuacja fabrykanta perfum. Pewna tylko część publiczności kupuje perfumy, a i to nie w takich ilościach, by fabrykant mógł na tem zrobić miliony, nie można się więc dziwić jego niechęci do demokracji. Poza tem „król perfum” posiada przeważnie rozwinięty i wyrafinowany organ powonienia, zrozumiałe więc jest, że nosi go czasami nieco za wysoko.

Nieco z polityki.

Podczas wizyty mojej u p. Guerlaina, ośm rozmowy była fabrykacja per-

fum, polityki dotykało się tylko en passant.

Przypadkiem zapytałem p. Guerlaina, jak się to dzieje, że nie otrzymał dotychczas jeszcze Legji Honorowej, skoro każdy kupeczyk francuski szczyty się dziś czerwoną wstążeczką, nie mówiąc już o wielkich fabrykantach i przemysłowcach. Moje, być może, nieaktowne zapytanie miało niespodziewany skutek. Mr. Guerlain rozpoczął dłuższą przemowę. Stwierdził, że ani on, ani też jego przodkowie nigdy nie pochwalali republiki we Francji. Z całą tą republiką jest coś nie w porządku. Mr. Guerlain jest rojalistą i nie pragnie zupełnie Legji Honorowej. Nawet mu już raz ofiarowywano to odznaczenie, lecz odmówił bez namysłu; odmówił, bo jego ojciec też nie był dekorowany, a jeśli jego ojciec mógł się bez tego obejść, to on też może!

Tu począł mi p. Guerlain opowiadać dzieje swojej 100-letniej rodziny, a zakończył w ten sposób:

— Wczoraj właśnie poleciłem sporządzić fotograficzną kompozycję portretów dziadka, ojca, syna i mojego. Obraz ten nazwę „Cztery generacje”.

— To znaczący dynastji Guerlainów — zauważyłem z uśmiechem.

Mr. Guerlain przyjął to jednak na serio:

— Tak, inni też mi to mówili. Cztery generacje dynastji perfumiarzy...

Lokaj Ludwika XVI. patronem wytwórców perfum.

— Historia naszej firmy — opowiada p. Guerlain na moją prośbę — względnie, by być bardziej dokładnym, naszych perfum, sięga czasów Ludwika XVI. Po śmierci bowiem nieszczęsnego monarchy, lokaj od dawien dawna przydzielony do osobistych usług króla, znalazł się bez środków do życia. Ze służby królewskiej wyniósł jedynie znajomość sporządzania pewnych perfum i kosmetyków, jakie przygotowywał dla swego pana, w ten sposób więc postanowił zarabiać na życie. Powodziło mu się nieźle, po jego śmierci zaś sekretne przepisy wyrobu perfum od-

kupiła firma Chardin, w której wówczas jeszcze, jako pomocnik, pracował mój pradziad. Po latach pradziad mój założył firmę własną i wkrótce wykupił też firmę Chardin wraz ze wszystkimi jej sekretami przepisami, które niegdyś należały do lokata Lubina. Przepisy te są do dnia dzisiejszego w naszym posiadaniu, niektóre zaś ciągle jeszcze w użyciu.

„Kompozytor wonnych symfonii”.

W obszernym laboratorium brat p. Guerlaina dzień w dzień robi doświadczenia nad wynalazkiem nowej „kreacji” perfum.

— Brat mój — stwierdza p. Guerlain — jest więcej człowiekiem nauki, względnym artystą, aniżeli kupcem. Słusznie mógłby być nazwany kompozytorem symfonii woni. Jego właściwym narzędziem pracy jest jego nos — możnaby powiedzieć, że nosem stwarza kreacje. Skoro tylko poczuje jakąś woń, natychmiast bez chwili zastanowienia, powie, z jakich chemicznych ingrediencji się składa.

Następna generacja „dynastji”.

— Najstarszy syn mój — ciągnął dalej p. Guerlain — będzie naturalnie moim następcą. Wszyscy synowie pozostaną w branży i pewny jestem, że nawet mój prawnuk będzie wyrabiał perfumy. Perfumowa dynastia Guerlainów nie może wymrzeć! W rodzinie naszej istnieje tradycja, która nakazuje, by każdy z nas wchodził do interesu w 5 roku życia, w tym delikatnym wieku bowiem najłatwiej jest się przyzwyczaić do rozróżniania i analizowania różnych woni. W ten sposób, gdy dochodzimy do lat chłopcowskich, jesteśmy już skończonymi ekspertami. Tak ja zostałem wychowany, tak też wychowuję swoje dzieci. O, my jesteśmy bardzo konserwatywni!

Miłość a perfumy.

Monsieur Guerlain stwierdza, że perfumy kupowane są nie tylko przez kobiety, lecz w znacznej mierze również przez mężczyzn. Perfumy dobierać należy zawsze odpowiednio do swojej indywidualności. W tem, że kobiety, które dobierają swoje perfumy starannie, mają większe powodzenie u mężczyzn od kobiet, używających perfum bez różniczkowania, jest wiele prawdy. Wiele zwyczajów zostało już odniesionych na pole miłości wskutek rozsądnego użycia dobrych perfum! — tak powiada p. Guerlain.

(Przedruk wzbroniony).

==o==

mać kompletny spokój, brałem udział w ogólnej rozmowie i dzięki memu zachowaniu się zdołałem oddalić podejrzenia.

W międzyczasie telefon ciągle dzwonił. W całym Petersburgu łączono moje nazwisko z zabójstwem Rasputina. Telefonowali do mnie: krewni, znajomi, członkowie Dumy, a także przedstawiciele i dyrektorzy rozmaitych fabryk, zawiadamiając mnie, że robotnicy mają zamiar sformować specjalną straż mojej osoby w razie konieczności.

Każdemu i wszystkim odpowiadałem, że pogłoski o moim udziale w zabójstwie są z gruntu fałszywe i że nic o tem nie wiem.

Mój pociąg miał odejść za pół godziny. Pożegnawszy się z całym towarzystwem, wsiałem do auta wraz z braćmi mej żony, księciem Andrzejem, ks. Theodore, ks. Nikita, ich guwernerem i Raynerem.

Podjeżdżając do stacji, zauważyłem duży oddział policji pałacowej, zebrany na stopniach głównego wejścia. Zdziwiło mnie to bardzo. „Czy wydano rozkaz uwięzienia mnie?” Wyszliśmy z auta i weszliśmy na schody. Kiedym przechodził obok pułkownika żandarmerii, ten podszedł do mnie i podnieconym głosem powiedział coś niezrozumiałe.

— Czy mógłby pan mówić głośniejsze,

pułkowniku — zapytałem. — Nic nie słyszę, co pan mówi.

Stał na baczność i podnosząc głos powiedział:

— Z rozkazu Jej cesarskiej Mości za bramą się panu opuszczać Petersburg. Musi pan wrócić do pałacu i pozostać tam do czasu dalszych instrukcji.

— Bardzo mi przykro — powiedziałem i zwracając się do moich towarzyszy, powtórzyłem im rozkaz cesarowej.

Zaresztowanie mnie było dla nich ogromną niespodzianką. Książę Andrzej i Teodor postanowili, że nie wyjadą na Krym i zostaną ze mną; pojedzie tylko książę Nikita z guwernerem.

Poszliśmy ich odprowadzić. Policjanci szli za nami. Obawiali się, że mogą niepostrzeżenie wsiąść do pociągu i uciec.

Przedstawialiśmy niezwykle widok, idąc po peronie: publiczność patrzyła na nas z zaciekawieniem.

Kiedy wszedłem do wagonu, aby pożegnać się z Nikitą, policjanci znów się zaniepokoiли. Uspokoiłem ich, mówiąc, że nie mam zamiaru uciekać, poprostu chcę się pożegnać z odjeżdżającymi.

Po odejściu pociągu wsiadliśmy do auta.

„Dziwne jest uczucie aresztowanego” — myślałem. „Ciekaw jestem, co mnie jeszcze czeka”.

Wszyscy w domu zdziwili się, że

wróciłem i nie mogli zrozumieć, co to wszystko znaczy.

Byłem zmęczony wypadkami dnia i zaraz się położyłem. Prosiłem księcia Teodora i Raynera, aby zostali jeszcze chwilę.

Podczas naszej rozmowy do pokoju wbiegł książę Andrzej i oznajmił, że przyjechał W. książę Mikołaj Michajłowicz.

Ta późna wizyta nie wróżyła mi nic dobrego. Najwidoczniej książę przyszedł aby dowiedzieć się wszystkich szczegółów zaszłych wypadków i za stał mnie w chwili, kiedym był bardzo zmęczony, śpiący i najmniej usposobiony do rozmowy.

Charakter W. księcia Mikołaja Michajłowicza był pełen sprzeczności. Uczony historyk, człowiek wielkiego umysłu i niezależności sądu, bardzo często przybierał wobec otoczenia ton ironiczny i kpiący, a oprócz tego skłonny do gadatliwości i często mówił o sprawach, w których należało zachować milczenie.

Nie znosił on Rasputina i doskonale zdawał sobie sprawę ze szkód, jakie patnik wyrządzał Rosji. W polityce książę był liberałem radykalnym. Z tego powodu musiał opuścić swego czasu Petersburg i zamieszkać w Gruszen-ce, w swych dobrach w gubernii Chersońskiej. (Cdn.)

Copyright by Anglo-American News Paper Service.

Wiadomości bieżące.

4

Styczeń

1928

Sroda

Tytusa B.

Jutro: Szymona S.

Wschód słońca 8:16

Zachód 15:57

TEATR WIELKI.

Sroda 4 bm. „Rycerskość wieśniacza” i „Pajace”, gośc. wyst. I. Manna i L. Reychana.

Czwartek 5 bm. „Wesele”, wznowienie.

TEATR NOWOŚCI.

Sroda 4 bm. „Niezwyczajny Seans”.
Czwartek 5 bm. „Niech mnie diabli”...

TEATR MAŁY.

Sroda 4 bm. godz. 7.30 wiecz. „Raj zamknięty”, gośc. występ A. Fertnera.

Czwartek 5 bm. godz. 7.30 „Raj zamknięty”, gośc. występ A. Fertnera.

Piątek 6 bm. godz. 12 w południe „Powrót taty” przedstawienie dla dzieci.

Piątek 6 bm. godz. 4-ta popoł. „Potas i Perlmutter” gośc. występ A. Fertnera. Ceny niższe.

Piątek 6 bm. godz. 7.30 wiecz. „Raj zamknięty”, gośc. wyst. A. Fertnera.

KINOTEATRY.

Apollo: Zięć Firmy Cohn.
Chimera: Czerwony Pirat.
Kopernik: General.
Lew: Pat. Patachoni i Wieloryb.
Marysińska: General.
Palace: Perla haremu.

WYSTAWA ZIMOWA z W. Lema z Poznania, M. Gutkowskiej z Krakowa, J. Kłona z Warszawy i M. Reyznera.

Uszczedna gospodini używa
tylko „Lew”
wyrobu fabryki „TLEN”.

Teatr Wielki daje dziś „Rycerskość wieśniacza” Mascagni’ego i „Pajace” Leoncavalla. Przedstawienie to zapowłada się niezwykle interesujące, ze względu na biorące w niem udział, wyborowe siły wokalne. Oprócz Ignacego Manna, zęgnającego dziś lwowską publiczność, usłyszymy dziś po raz pierwszy wybitnego polskiego śpiewaka-barytona, Leszka Reychana, występującego u nas również gościnnie jedynie raz w przejeździe do Bukaresztu. Inne partie chólowe wykonają ulubione siły śpiewacze lwowskiej opery, a to: pp. Platówna, Okońska, Hingierówna, Popowiczówna, Cyganik, Ostrowski, Płóński oraz Peter, który śpiewał Turrida pod batutą Mascagni’ego. Przy pulcie kapelmistrz J. Lehner.

„Wesele”, arcydzieło dramatyczne St. Wyspiańskiego, którego wznowienie nastąpi w czwartek, 5 bm., ukazuje się w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej, złożonej z najwybitniejszych sił naszego zespołu dramatycznego. Obok p. Siemaszkowej, kreującej postać Gospodini — a równocześnie reżyserki przedstawienia — wystąpi gościnnie wybitny artysta sceny krakowskiej, p. Marian Jednowski, kreujący postać Wernyhory od chwili pierwszej premiery „Wesela” w Krakowie. Inne postacie odtworzą pp. Kwiatkowiecowa, Łozińska, Michnowska, Pillerowa, Rasińska, Zaklicka, Zabczyńska, Bielecki, Dąbrowski, Dobrzański, Guttner, Ratschka, Strachocki, Szynder, Żytecki i inni.

Wskutek zmiany repertuaru w Teatrze Nowości, spowodowanej zastąpieniem p. Dembowskiego, daje dziś Teatr Nowości sensacyjną sztukę B. Veillera „Niezwyczajny Seans”.

„Raj zamknięty” z Antonim Fertnerem ślaga do teatru Małego tłumy publiczności, spragnionej zabawy i szczerego, niefrasobliwego humoru i śmiechu. Świetny gość warszawski z postaci Florentyna Fougereol stwarza istny majstersztyk groteski, wzbudzając na widowni nieustanną wezrosłość i entuzjastyczne oklaski. Reszta obsady z pp. Cieszkowską, Czajkowską, Peszyńską, Pelitiskim i Nawrockim, doskonale spełnia swoje zadanie.

Przedstawienie popularne w Teatrze Wielkim, Wątek dnia 6 stycznia odegra nie zostanie „Wesele” Wyspiańskiego z udziałem znakomitego art.-dram. Jednowskiego w roli Wernyhory. Stowarzyszenia i związki zawodowe mogą nabywać wczesniej bilety dla swoich członków w biurze Związku Teatrów i Chórów Ludowych, ul. Mickiewicza 26. Początek przedstawienia o godz. 15.30. Ceny biletów popularne od 50 groszy.

Sztuka i ekran.

Kino „Apollo”. — „Zięć Firmy Cohn”. Wytw.: „Universal”. Reż.: H. A. Polard. W rol. gł.: Geo. Sydney i Chas. Murray.

Historia dwu pokłóconych rodzin emigrantów amerykańskich, pogodzonych za sprawą dwójga kochających się młodych. Film obfituje w mnóstwo komicznych sytuacji i epizodów. Zarzucić wprawdzie można szablonowość treści i niewyzyskanie interesującego środowiska, skądinąd już mocno wyeksplloatowanego, ale mimo to film może zabawić. Razi również stosunek autorów do tego środowiska. Jest on liryczno-ciepły; takim mniej więcej okiem patrzył Fredro na swych Cześników i Rejentów: godząc w nich ostrzem satyry, jednocześnie kochał ich jako rodaków. Podobnie tu autor „przyciska do serca wszystkie przeszłe i przyszłe pokolenia” Kohnów, Kellych i Gruenbaumów. Stąd mnóstwo taniego sentymentu i scen melodramatycznych, odegranych dość szablonowo przez parę amantów (Olive Hassbrouck i Jason Roberts). Bez zarzutu natomiast jest reżyseria, żywe tempo i gra wykonawców głównych: Sydney’a i Murray’a. Pierwszy przypomina nieco naszego obecnego gościa Fertnera, zwłaszcza w roli niezapomnianego Potasza. Skłania się on bardziej do liryzmu w przeciwieństwie do Murray’a, który jest komikiem par excellence z przewagą humoru sytuacyjnego i przez to reprezentuje typ komizmu amerykańskiego. Sydney swoim humorem z lekka jest raczej bardziej senackim typem, jakkolwiek co do pochodzenia obu mam poważne wątpliwości. Do jej pary dostraja się świetnie para ich połowic (Vera Gordon i Kale Price) i para chłopów, gotowych sobie o bycie co skakać do oczu. Wogóle z momentu dwójkowości zrobił reżyser poważny użytek, stwarzając przez to wiele momentów kinowych (scena bójki: pies walczy z psem, żony ze sobą, mężowie i chłopcy ze sobą, oraz końcowa scena: pogodzone rodziny siedzą zgodnie koło siebie i kolejne przybliżenia pokazują: plotkujące niewiasty, igrające psy, całujących się młodych i starszków przy szklance wina, opowiadających sobie żydowskie anegdoty z odpowiednią gestykulacją).

Nadprogram komedia z cyklu Gus Mlins’a z Haroldkiem, Nelly i pijanym Rolfem w rolach głównych.

Kinoteatry „Kopernik” i „Marysińska”. — „General”. Wytw.: „United Artists”. Reż. i rola gł.: Buster Keaton.

„Generalem” nie jest bynajmniej Buster, ani też żaden inny aktor dwu- czy czworonożny. „General” — to popro-

stu lokomotywa i to nie dzisiejszy sześciosiowy pulman, ale stare, pocztowe bydlę, jakim jechali nasi pradziadowie w czasie wojny o zniesienie niewolnictwa w Ameryce. Na tej to z antykwarni wyciągniętej maszynie dokazuje cudów zręczności i bohaterstwa, zdobywając jako cywil szlify oficerskie i serce ukochanej. Zasadniczym typem komizmu jest tu „zioślność przedmiotu” (albo z niemiecka „die Tuecke des Objektes”). Wiedzą o tem reżyserzy kinowi, ile kłopotów może nastręczyć w czasie zdjęć zagubiony wachlarz lub strajkujący reflektor. Ileż dopiero lokomotywa, nawet tak prymitywna, skoro porwana została przez wroga wraz z narzeczoną Bustera. To też przejmujemy się wraz z nim przegodami podczas wyścigu za skradzioną maszyną i cieszymy się, gdy mu udało wydobyć się ze wszystkich tarapatów i dopomóc do pociągu wroga. A wszystko to czyni Keaton ze zwykłym sobie stoickim spokojem i jakby mimowoli. To jest właśnie może najkompletniejsze, że nawet jego bohaterstwo jest mimowolne i ten sam przedmiot, który mu przysporzył tyle kłopotów stale się w odpowiedniej chwili wybawca i pocieszycielem.

Kino „Palace”. — „Dama w grocie”. Wytw.: „First National”. Reżyser: James Flood. W rol. gł.: Corinne Griffith.

Miły i wdzięczny obrazek z wojny austriacko-włoskiej z roku 1810. Nazwiska takie jak Corinna Griffith i Frank Bushman mówią same za siebie, zbyteczne więc pisać, że wywiązali się ze swych ról bez zarzutu. Nieco młdy, jak zwykle, nieżyjący już dziś Einar Hansen, znakomity Ward Crane w roli cywila w mundurze austriackiego następcy tronu. Zdjęcia ładne i czyste, reżyseria sumienna; zarzucić tylko można zbytnią rozwalkę i brak tempa, skutkiem czego całość wywiera wrażenie kompozycji muzycznej, zbytnio upstrzonej fermatami. Wprawdzie wytrzymanie scen jest bardzo pożądaną, jako reakcja przeciw zbytniej migawkowości, uprawianej przez ogół reżyserów, ale takie wytrzymanie jest uzasadnione tylko w scenach koncentrujących ruch, jako kwintesencję kina, nie zaś w scenach wymagających subtelnej podmalowania psychicznego. Psyche zaś, jak wiadomo, źle żyje ze swą kuzynką Filmją.

O Pacie i Patachonie nie piszę w tryśli zasady: „de mortuis nil nisi bene” natomiast tym, którzy jeszcze nie widzieli Rod la Rocque mogą z czystym sumieniem polecić „Czerwonego pirata” w „Chimerze”. st. II.

Bal Tow. Walki z gruźlicą. Szybkim krokiem posuwają się przygotowania do balu Tow. Walki z gruźlicą. Komitet czyni wszelkie starania, aby tradycyjne powodzenie, jakim zawsze te bale cieszyły się, utrzymać, a nawet zwiększyć. To też nie dziw, że piękne karnety wykonane przez najlepszych artystów lwowskich i zamiejscowych, w niejednym serduszkach wzbudzały westchnienie i życzenie posiadania takiego karnetika. Chcąc, by bal ten był w całym słowa znaczeniu wspaniałym, komitet postanawia wznowić polonez, kadryl, mazur, kotyljon itd. Zespół Kordika ręczy za grę ochoczo i do białego rana. Każdy więc pospiesz się 28 stycznia do Kasyna Wolskiego, gdzie będzie wyborna zabawa, świeże kwiaty, szampań, czarna kawa i niebylewałej doskonałości bufet. — Zaproszenia wydaje komitet balu, Lindego 5, parter, w godzinach przedpołudniowych.

Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. zawiadamia swych członków, że dalszy ciąg walnego zgromadzenia odbędzie się dnia 15 stycznia w lokalu Związku Legionistów przy ul. Gródeckiej 1. 69. początek o godz. 19. Na porządku dziennym dalszy wybór władz Związku. Kartę wstępu i głosowania wydaje sekretariat Związku od dnia 7 stycznia w godzinach urzędowych.

Sokół IV. urządza opłatek we własnym gmachu przy ul. Łyczakowskiej 99. w dniu 5 stycznia o godz. 8 wieczorem. Zgłoszenia do 4 bm. włącznie w sekretariacie między 8—9 wieczór.

Wykupno patentów przemysłowych. Stowarzyszenie Kupców Polskich zawi-

adamia swoich PT. członków, którzy nie wykupili patentów do końca grudnia 1927, iż opłata kwot patentowych w Kasie skarbowej może nastąpić do dnia 14 stycznia 1928 bez uiszczania jakiegokolwiek procentu. Wskazaniem jest jednak dokonać wykupna najpóźniej do dnia 10 stycznia 1928, a to ze względu na wielki natłok klientów w Kasie skarbowej, który mógłby uniemożliwić uiszczenie opłaty i spowodowaćby w następstwie wysokoprocentowe grzywny.

Klub szachowy „Hetman” we Lwowie zaprasza wszystkich członków na doroczną sejmik, który odbędzie się w sobotę d. 14 stycznia o godz. 7 wieczorem w lokalu Klubu, Kawiarnia Europejska, plac Bernardyński.

Jednodniówka balu prasy. Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu Tow. dziennikarzy polskich z udziałem wielkiego grona, zaproszonych osób pod przewodnictwem prez. Laskowickiego. Omówiono obszernie szczegóły balu prasy, który, jak wiadomo odbędzie się dnia 4 lutego a między innymi uchwalono, jak w roku ubiegłym wydać Jednodniówkę z udziałem wybitnych dziennikarzy i literatów, która rozrzucona będzie po mieście w tysiącach egzemplarzy. Bal prasy będzie niewątpliwie koroną obecnego karnawału.

Sokół II. we Lwowie urządza w sobotę dnia 7 stycznia o godz. 7-ej wieczorem wspólny opłatek dla członków Towarzystwa i ich rodzin. Zgłoszenia przyjmują sekretariat Towarzystwa codziennie od g. 7 do 10 wieczorem.

XI. Koło TSL. im. A. Mickiewicza we Lwowie wznowiło swe czynności oświatowe. Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie członków, wybierając nowy Zarząd Koła. Ponadto wybrano poszczególne sekcje dla tem intensywniejszej pracy. Zgłoszenia członków przyjmuje się w godzinach od 4—5 popoł. w szkole Jordanowskiej, przy ul. Listopada 52, I. p.

Zjazd Rady Naczelnej „Odrodzenia”. W dniach od 6 do 8 stycznia odbędzie się w Krakowie IX. zjazd rady naczelnej Stow. Młod. Akad. „Odrodzenie”, poświęcony w pierwszym rzędzie omówieniu spraw związanych ze zbliżającym się kongresem ogólnopolskim tego stowarzyszenia. Poza tem zajmie się zjazdem szeregiem aktualnych zagadnień akademickich, oraz wyświetleniem stosunku „Odrodzenia” do nasuwających się obecnie problemów religijnego, kulturalnego i społeczno-państwowego życia Polski.

Kurs mechaników lotniczych. Rozdanie świadectw z kursu mechaników lotniczych, urządzonego staraniem Woj. Komitetu LOPP, odbędzie się dnia 6 bm. w piątek o godz. 11-tej w lokalu Koła mechaników lotn. ul. Teresy 4 (fundacja Domsa).

Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swoich członków, że dziś we środę dnia 4 stycznia prof. Maksymilian Huber złoży sprawozdanie ze zjazdu materialoznawczego w Berlinie. Początek o g. 18-tej. Goście mile widziani.

Kalendarz LOPP. na 1928 r. Nakładem Komitetu Woj. LOPP. we Lwowie ukazał się kalendarz na 1928 r. objętość: 8 ark. druku. Rozpoczynając sprzedaż kalendarza przez zaopatrzonych w legitymacje Komitetu Woj. LOPP. sprzedawców, zwraca Komitet uwagę publiczności, że każdy egz. kalendarza zaopatrzony jest w nr. bieżący i pieczęć okrągłą Komitetu LOPP. we Lwowie. Cena egz. broszurowanego 2 zł., oprawnego w półpłótno 5 zł., wytłornego (kredowy papier, luksusowa oprawa) 20 zł. Na prowincji kalendarz do nabycia w Komitetach Powiatowych LOPP.

W Administracji naszej złożyli. Na Rodzinę Sierocą: Inż. Władysław Włodarczyk, Borysław zł. 5, Maria Hublowa, do chód z przedstawienia dzieci na kolekcję leśnej, Dolina zł. 3.47, G. Baracz, Lwów, Kadecka 6, zł. 5, Dzieci szkoły żeńskiej im. Lenartowicza w dniu Imienin Kierowniczki Lwów zł. 39, zamiast kwiatów na trumnę śp. Władysława Kamińskiego, składa Zw. Urzęd. rach. Tymcz. Wydz. Samorządowego Lwów zł. 50, w rocznicę śmierci męża, składa A. Krzeczowska, Lwów zł. 3, Wanda Paulowa, Lwów zł. 3, Mieczysław Wójcowski, Lwów zł. 5, Maria Milińska, Czełmeki zł. 15.

Na Zakład św. Józefa: Maciejewscy, Radziechów zł. 5, E. S., Lwów zł. 15, Maria Hublowa, Dolina zł. 3.47.

Dla Braci Albertów (dzieciom na gwiazdki): Teresa Srokowska, Lwów zł. 10.

Na powstańców z r. 1863: Maria Hublowa, Dolina zł. 10.

Nar. Organiz. Kobiet (na gwiazdki): Maria Hublowa, Dolina zł. 5, A. Maksymowicz, Pantalowiec zł. 3.

L. O. P. P.: G. Baracz, Lwów, Kadecka 1, 6 zł. 1.

Na sieroty po Obrońcach Lwowa: Inż. Wład. Włodarczyk, Borysław zł. 5.

Na sieroty z za Zbrucza: Inż. Wł. Włodarczyk, Borysław zł. 5.

Na ochronkę dziecka: Inż. Wł. Włodarczyk, Borysław zł. 5.

136

Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakowski: Bohdan Chrzanowski z Krakowa, Dominik Mościński z Augustowa, Stanisław Kieleskiński z Drohobycza, dr. Henryk Grünhaut z Drohobycza, Stanisław Gelles z Krakowa, dr. Leopold Bieles z

Trzebnin, Franciszek Dorożyński z Krzemienia, Aladar Schlesinger z Sopron, Michał Droh z Wilna, Bolesław Jan Dobrzycki z Warszawy, Henryk Richter z Pragi, Kurt Bodelius z Wrocławia, Jan Urbaniec z Lucka, Grzegorz Pipczyk z Wiśniewca, Aleksander Sakowicz z Rokity, dr. Brunn Falter z Krakowa.

==○==

— **Osobista.** Prezes lwowskiej Izby skarbowej dr. Tadeusz Polak, wyjechał dnia 2 stycznia br. do Warszawy w sprawach służbowych. Audyencji będzie udzielał w przyszłym tygodniu.

— **Zarząd telefonów lwowskich i boryslawskich** podaje do wiadomości pp. Abonentów, że stosownie do rozporządzenia p. Ministra Poczty i Telegrafów z dnia 24 grudnia 1927 r. o częstotliwości zmianie taryfy telefonicznej z dnia 15 czerwca 1927 r., obowiązującej na sieciach eksploatowanych przez Polską Akcyję Spółkę Telefoniczną, ogłoszonego w Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 29 grudnia 1927 r. Nr. 116 poz. 992 z dniem 1 stycznia 1928 roku.

1) opłata wstępna za przyłączenie do centrali aparatu głównego wynosić będzie zł. 175'00,

2) opłata wstępna za przyłączenie do centrali aparatu głównego wynosić będzie w Boryslawiu, Drohobyczu i Truskawcu zł. 150'00,

3) opłata za przekazanie przez abonenta aparatu telefonicznego wraz z lokalem innej osobie wynosi zł. 25'00.

151

— **Ciągnięcie dolarówki.** Dnia 2 bm. wygrane padły na następujące numery: 8000 dolarów padło na Nr. 852.764, 3000 dolarów na Nr. 096.551. Po 100 dolarów wygrały Nr. 228.503, 725.938, 977.554, 666.206, 855.612. Po 500 dolarów Nr. 652, 585, 614.659, 397.076, 776.481, 680.360, 751.576, 706.859, 585.990, 882.930, 970.568. Po 100 dolarów Nr. 405.504, 145.286, 237.736, 446.318, 392.818, 067.696, 345.796, 811.831, 572.817, 860.839, 963.829, 945.028, 722.521, 242.781, 990.084, 553.054, 380.982, 553.717, 132.046, 930.884, 320.867, 434.649, 056.927, 454.548, 750.535, 578.670, 587.446, 904.484, 382.180, 010.586, 815.378, 837.763, 995.097, 075.671, 704.551, 766.527, 132.834, 199.948, 570.365, 871.124. Następne losowanie odbędzie się dnia 1 marca br. Losowana będzie premia 40.000 dolarów.

==○==

— **Włamanie mieszkaniowe.** Do mieszkania Aliny Gernalowej przy ul. Grunwaldzkiej 1. 10 włamał się wczoraj jakiś złodziej i skradł futro wartości 1700 zł.

— **Kradzież paki z tytoniem.** Z wozu, pozostawionego bez dozoru na ulicy, skradł złodziej pake z tytoniem, przedstawiającą wartość 1200 zł. na szkodę Składnicy tytoniowej przy ul. Kościuszki 1. 9.

— **Rzetelny agent handlowy.** Reprezentacja fabryki wódek Alfreda hr. Potockiego w Łańcucie, mieszcząca się we Lwowie przy ul. Trzeciego Maja, przyjęła jako agenta handlowego niejakiego Stanisł. Tracza i poruciła mu objazd miast prowincjonalnych celem rozsprzedaży wódek łańcuckich Tracz, który nie miał prawa pobierania pieniędzy, wyjechał ze Lwowa na czas dłuższy nie dając znaku życia o o sobie, podczas gdy tymczasem nadchodziły do lwowskiej reprezentacji ze strony kupców prowincjonalnych zamówienia dostawy wódek, przyczem okazało się, że kupcy ci wpłacili na rece wspomnianego agenta większe i mniejsze sumy. Przeciw Traczowi, którego przytrzymał na dworcu w Krynicy, prowadzone są dochodzenia policyjne.

— **Przykre widowisko.** W ciągu kilku wieczornych godzin w dniu wczorajszym ul. Tarnowskiego poruszona była niesłychanymi awanturami, które rozegrały się w pomieszczeniu em. sierżanta wojskowego, S. — pomiędzy nim a jego żoną. W pierwszej chwili rozszła się wiadomość, iż w mieszkaniu sierżanta popełnione zostało morderstwo, to też niebawem zjawili się funkcjonariusze policyjni, którzy z trudem wielkim zdołali ubezwzględnić

Djak dopuścił się świętokradztwa w cerkwi borusowieckiej.

LWOWSKI PIES POLICYJNY WPAŁ NA ŚLAD SPRAWCY.

Bóbrka. (Tel. wł.) Donieśliśmy przed kilkunastu dniami o świętokradztwie, dokonanym przez nieznanego sprawcę w cerkwi w Borusowie, w tutejszym powiecie. Przystawił on w nocy drabinę do okna a włamawszy się w ten sposób do wnętrza cerkwi, porozbijał skarbone, z której zabrał około 200 zł., 48 sztuk srebrnych koron austriackich i jednego srebrnego austriackiego guldena.

Nazajutrz wczesnym rankiem przybył do cerkwi zajęty w niej w charakterze djaka Jan Kuzyk, a „zauważywszy” włamanie, zawiadomił parocha i naczelnika gminy. Wiadomość o włamaniu do cerkwi szybko rozeszła się po Borusowie wywołując w całej wsi przysiębiające wrażenie.

Tłum gospodarzy zebrał się przed cerkwią, poczem na myśl, rzucaną przez jednego z nich wysłano bcz-zwłocznie do Wydziału śledczego we Lwowie delegację z prośbą o użyczenie psa policyjnego.

Pies policyjny „Buttler” na występie w Borusowie.

Najbliższym pociągiem wyjechał do Borusowa wywiadowca z psem policyjnym, a gdy zjawił się na miejscu, zastał już tłum ludzi, zebranych przed cerkwią w oczekiwaniu na dochodzenie przy pomocy psa policyjnego. — „Buttler” — tak się bowiem ów pies nazywa — wzięty przez wywiadowcę

na długą smyczę, zachowywał się zrazu bardzo niespokojnie, weszły czas pewien dookoła cerkwi, a potem ruszył tak szybko w pole, iż wywiadowca zaledwie zdołał go utrzymać.

Wykrycie pierwszych śladów.

Pies zatrzymał się niebawem w polu w miejscu, gdzie sprawca rozbił skarbone, którą następnie porzucił po zabraniu jej zawartości. „Buttler” ruszył niebawem naprzód i z pola skierował się do wsi, przyczem nie zbaczając i nie zatrzymywał się, ale pewnie prowadził wywiadowcę, który ledwie mógł mu nadążyć.

Wreszcie zmęczony pies dotarł do chałupy, zamieszkiwanej przez Jana Kuzyka, djaka cerkwi borusowskiej. — Kuzyk zauważywszy „gości” policyjnych wyszedł z chałupy błąd i przestraszony.

Pies policyjny wykrył sprawcę!

Prowadzący dochodzenia komendant posterunku w Boryniczach przesłuchał Kuzyka, a wykazawszy sprzeczności w jego zeznaniach dokonał aresztowania djaka. Kuzyk przyznał się wreszcie do popełnionej zbrodni i podał bliższe szczegóły. Aresztowany djak cerkwi borusowskiej został przystawiony do tutejszego sądu. Wykrycie sprawcy przez psa policyjnego wywołało w Borusowie wielkie wrażenie.

Naczelnik gminy — aresztowany za usiłowany skrytobójczy mord.

TRZYKROTNIE STRZELAŁ PRZES OKNO DO LEŚNICZEGO.

Krosno. (Tel. wł.) Nieznany sprawca korzystając z mroku wieczoru strzelił przed kilkunastu dniami — o czym donosiliśmy — przez okno do mieszkania leśniczego Jana Wciślaka w Myscowej, w tutejszym powiecie. Strzały chybiły celu a sprawca zbiegł bez śladu.

Sprawcą naczelnik gminy Myscowej!!

Dochodzenia policyjne, podjęte celem wykrycia sprawcy, doprowadziły niebawem do sensacyjnych wyników. Nagromadzony przez policję materiał tak bardzo obciążał naczelnika gminy Myscowej, Antoniego Sysaka i jego szwagra Iwana Marfuta, iż policja w dniu wczorajszym przystąpiła do ich aresztowania ku niemałemu zdziwieniu całej gminy.

Policja stwierdziła, iż Sysak krytycznego wieczoru wraz z Marfutą udał się do leśniczówki, gdzie trzykrotnie przez okno strzelił do mieszkania leśniczego Wciślaka oraz że poprzednio

zdołał wrzucić jakiś materiał wybuchowy

do drzewa opałowego, złożonego na

sierzanta, który dostał napadu szafu. Przed kamienicą zbierały się tłumy, których w takich wypadkach nie brakuje.

— **Zagadkowy zamach samobójczy.** W dniu wczorajszym nad ranem wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia zamieszkały przy ul. Zimorowicza 1. 16 Zygmunt Legeżyński, były oficer lotnik, który pełnił obowiązki zawiadowcy Cywilnego Portu lotniczego na Błoniach Janowskich tzw. Aerolotu z ramienia lwowskiej Dyrekcji kolei. Legeżyński powrócił nad ranem do swego mieszkania, znajdującego się na pierwszym piętrze wspomnianej kamienicy a pożegnawszy się z dziećmi, zszedł do mieszkania w parterze zajętego przez matkę a obudziwszy ją oświadczył przerażonej, iż zamierza

pozbawić się życia, wobec czego prosi matkę o zaopiekowanie się dziećmi. Gdy matka w tej niesłychanej wstrząsającej sytuacji poczęła syna uspokajać i powstała z łóżka, by ubrać się Legeżyński odwrócił się i celnym strzałem z bronią, skierowanym w usta, pozbawił się życia. Śp. Legeżyński, który nie pozostawił żadnego wyjaśnienia, wyświetlającego pobudkę swego czynu, otoczył swój skon niewyjaśniona na razie tajemnica, przyczem skon ten wywołał w szerokich kołach towarzyskich, wśród których obracał się śp. Legeżyński wstrząsające wrażenie.

==○==

Chytry złodziej, oszust.

Kradł futra i oferował poszkodowanym ich zwrot.

Złodziej — oszust niecodziennej miary wpadł w dniu wczorajszym w ręce policji. Jest nim niejaki Izak Pickholz f. Mühlrad, f. Weiss notowany złodziej i oszust, pozostający bez zajęcia i miejsca zamieszkania. Dopuścił się on w ostatnim czasie szeregu oszustw w ten sposób, iż zgłaszał się do osób, którym skradziono futra i wydłubał od nich kwoty od 200-500 zł. pod pozorem, iż zna sprawców kradzieży, skłonnych za wyższą cenę do zwrotu skradzionego futra. Oszust, gdy tu i ówdzie nie dawano wiary jego propozycji, dodawał, iż zna pasera, u którego skradzione futro znajduje się.

I znachodzili się naiwni ludzie, którzy oszustowi wręczali żądane przez niego kwoty, lecz tych podobnie zresztą, jak i futer nierychło zobaczają. Podczas dochodzeń okazało się, że złodziej — oszust o potrójnej nazwisku sam brał udział w kradzieży futer a potem występował w charakterze pośrednika, pobierającego duże kwoty za niespełnione usługi.

Sprytny złodziej-oszust został aresztowany i osadzony w aresztach policyjnych.

Morderstwo pod Rawą Ruską.

Gospodarz zastrzelił gospodarza.

Rawa Ruska. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym niejaki Ludwik Białek, gospodarz z Domaszowa, w tutejszym powiecie, zastrzelił w polu z rewolweru przejeżdżającego wozem Mikołaja Muchę, gospodarza z Choroszowa. Aresztowany Białek przyznał się do popełnienia zbrodnicy czynu, które go dokonał z zemsty za to, iż ze strony Muchy otrzymywał pogroźki za pośądzenie go o kradzież drobiu.

Białek został aresztowany i odstawiony do sądu w Uhnowie.

Sprawcy napadu rabunkowego po Drohobyczu przyłrzymani.

Pod grozą śmierci obrabowali handlarke.

Drohobycz. (Tel. wł.) Przedwczoraj na gościńcu pomiędzy gminą Brodnica a Lisznia, w tutejszym powiecie, dwaj sprawcy, uzbrojeni w jakieś tepe narzędzia, napadli wieczorem na Katarzynę Danylukową, zamieszkałą w Drohobyczu i idącą do towarów bławatnami. Sprawcy zagrozili Danylukowej śmiercią na wypadek, gdyby nie wydała im towaru, co też napadnięta czempredzej uczyniła. Rabusi zabrali towar, przedstawiający wartość 55 zł. i zbiegli bez śladu.

Nazajutrz policja dokonała aresztowania obu sprawców, którymi byli Michał Kuzian i Antoni Kędzior, obaj zamieszkali w Brodnicy. Sprawcy przyznali się do czynu, zwrócili zrabowany towar i odstawieni zostali do tutejszego sądu.

Komitet śniadaniowy przy P. K. N. we Lwowie składa tą drogą JWPanowi Dyrektorowi Stefanowi Potockiemu serdeczne „Bóg zapłać” za złożenie kwoty 70 złotych z okazji Swoich imienin — na cele tegoż komitetu.

We Lwowie, 2 stycznia 1928. 129n

Blednicę niedokrwiłość usuwa działa wzmacniająco odżywczo, podniewa apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescencji, Mra Krzysztoforskiego wino chinowe żelaziste na „maladze hiszpańskiej”. — Do nabycia we wszystkich aptekach. Cena za fl. 4'25 zł. pół 2'40. We własnym interesie żądać wyraźnie: Mra Krzysztoforskiego wino chinowe żelaziste. — Laboratorium chemiczne. farm. M. M. Krzysztoforski, Tarnów. 26n

Sport.

Ośrodek wychowania fizycznego DOK. VI. rozpoczyna dalszą pracę zimową w społeczeństwie po świętach Bożego Narodzenia z dniem 10 bm. Dnie i godz. zajęć poszczególnych kursów analogicznie jak w miesiącu grudniu 1927.

Kursa narciarskie. Dowództwo OK. VI. organizuje w Worochcie 3 tygodniowe kursy narciarskie, na których zarezerwowano po 20 miejsc dla członków organizacji przysp. wojsk. i klubów sportowych. Do przyjęcia na pierwszy kurs w czasie od 16. I. do 9. II. 1928 wymagana jest umiejętność jazdy na nartach. Następny kurs w czasie od 13. II. do 7. III. 1928, przeznaczony jest dla początkujących. Sprzęt narciarski i ćwiczebny ubiór wojskowy dostają uczestnicy na miejscu, poza tem opłacają jedynie jedną czwartą przejazdu w obie strony na wojskowy rozkaz wyjazdu. Wyżywienie otrzymują uczestnicy wojskowe, według normy szkolnej, na uzupełnienie której obowiązani są wpłacić 51 zł. w dniu przyjazdu. — Po bliższe szczegóły należy zgłaszać się do oficerów przysp. wojsk. danych dywizji (dla Lwowa mjr. Jędrzychowski D-two 5, dp., ul. Wałowa 16).

Doroczne walne zgromadzenie Lwowskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej odbędzie się we Lwowie dnia 7 i 8 bm. w sali gimnastycznej gimnazjum przy ul. Ku-bańi o godz. 16-tej. W razie braku kompletu przewidzianego statutom, następne walne zgromadzenie odbędzie się w godzinę później.

Wycieczka narciarska LKS. Lechia odbędzie się dnia 6 bm. Punkt zborny godz. 9 rogatka Lyczakowska. Goście mile widziani.

Doroczne 20-te walne zebranie KS. „Re-wera” w Stanisławowie odbędzie się dnia 15 stycznia o godz. 10.30 w sali Rady Powiatowej. W razie braku kompletu następne walne zebranie odbędzie się o godz. 11-tej bez względu na ilość członków. Porządek obrad zwykły.

Radjofon.

Sroda, 4 stycznia.

Warszawa (1111) godz. 11.40: Komunikaty PAT. Godz. 12: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 14.40: Komunikaty PAT. Godz. 15: Komunikaty meteorologiczne, gospodarcze. — Godz. 16: Odczyt „Stan obecny i zadania szkół agrotechnicznych”. Godz. 16.40: „Skrzynka pocztowa”. Godz. 17.20: Odczyt „Potrzeby sanitarne naszych wsi i miasteczek”. Godz. 17.45: Program dla młodzieży. Godz. 18.15: Transmisja z Krakowa. Godz. 18.55: Komunikaty PAT. Godz. 19: Transmisja „Aidy” z Katowic, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais”. Godz. 19.30: Transmisja z Katowic. Godz. 22: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 22.05: Komunikaty PAT. Godz. 22.20: Komunikaty: policyjne, sportowe, oraz nadprogram. Godz. 22.30: Komunikaty PAT.

Kraków (566) godz. 18.15: Koncert popołudniowy poświęcony utworom skrzypcowym. Wykona p. Maria Szrajberówna (skrz.), akompaniują p. Mela Neuger.

Poznań (3448) godz. 12.45: Koncert popołudniowy tercetu instrumentalnego. Udział biorą: Hugo Gloksyn (fortepian), Stanisław Jasiński (skrzypce), Stanisław Dollński (wiolonczela).

Katowice (422) godz. 19: Transmisja opery „Aida” G. Verdi’ego z Teatru Polskiego w Katowicach.

Wilno (435) godz. 17.25: „Kwadrans akademicki” Bratniej Pomocy U. S. B.

Gdańsk (272.7) godz. 22: Koncert. Medjolan (315.8) godz. 21: Transmisja operetki z teatru Lirico.

Wrocław (322.6) godz. 16.30: Koncert kompozycji Liszta.

Neapol (333.3) godz. 21.30: Transmisja operetki z teatru Bellini.

London (361.4) godz. 12: Muzyka taneczna. Godz. 19.45: „Wesołe kumoszki z Windsoru”, opera. Godz. 22.45: Muzyka taneczna z Cirots Club.

Lipsk (365.8) godz. 20.15: Koncert symfoniczny. Godz. 22.15: Muzyka taneczna.

Hamburg (394.7) godz. 21.20: Koncert muzyki wschodniej. Godz. 23.30: Muzyka taneczna.

Berno (411) godz. 21.30: Orkiestra z kuru-salu.

Frankfurt n/M. (428.6) godz. 18.30: Transmisja z opery „Carmen”.

Langenberg (468.8) godz. 13.05: Koncert popołudniowy. W programie Kuhlau, Straus, Ludwig, Verdi, Wieniawski, Fall i Manfred.

Monachium (535.7) godz. 20: „Nanon”, opera komiczna w 3 aktach Ryszarda Gennego.

Budapeszt (556.6) godz. 22.30: Muzyka cygańska.

Aresztowanie szajki włamywaczy.

Dokonała we Lwowie szeregu włamań.

W mieszkaniu kupca Sal. Raka przy ul. Mochackiego 1. 11 popełnione zostało onegdaj włamanie, przyczem sprawcy zabrali znaczną ilość garderoby i bielizny oraz srebra — ogólnej wartości kilka tysięcy zł.

Wydział śledczy wpadł w krótkim czasie po tem włamaniu na ślad sprawców i pasera, który nabył od nich skradzione powyżej rzeczy i znaczną ich część odebrał i zwrócił właścicielowi.

Sprawcami tego włamania byli: Men-del Feuer i Kazimierz Chudzik, obaj zamieszkał przy ul. Sobieskiego 1. 50 w Kleparowie. Trzecim w tem dobranem towarzystwie był Józef Dereń, zamieszkały przy ul. Hermana 1. 28

a rzeczy przez tych włamywaczy kradzione kupował

paser Rachmiel Schläger, zamieszkały w Kleparowie. Przeprowadzona w jego mieszkaniu rewizja wykryła magazynek kradzionych rzeczy, pochodzących z kilku włamań, między innymi z włamania u Jakóba Silbermanna, właściciela sklepu przy ul. Krakowskiej 1. 4, dokąd szajka ta włamała się zapomocą podkopu z piwnicy. Znaczną ilość rzeczy znalezionych w Kleparowie, oczekuje rozpoznania ze strony poszkodowanych.

Policja aresztowała w dniu wczorajszym wymienionych trzech włamywaczy oraz pasera i odstawiła ich do aresztów policyjnych.

Kronika przemyska.

Przemysł, 1 stycznia

cam, iż komisarz miasta zostawia na-dal lokal do dyspozycji Koła, jeśli ich reprezentant otrzyma godność prezesa. Na drugi dzień rozeszła się pogłoska, iż sanatorzy zaskarżyli wybory w starostwie z powodu rzekomych przekroczeń formalnych podczas głosowania. Zamierzają również zwołać ogólny wiec akademików a więc żydów i Rusinów, celem uchwalenia protestu przeciw wyborom.

Sprawa lokalu. W szkole przy ul. Wodnej mieścił się przez czas urzędowania burmistrza Kostrzewskiego lokal Akademickiego Koła Przemysła. W drugi dzień Bożego Narodzenia, zgłosił się w lokalu akademickim funkcjonariusz magistratu i zażądał, by bezwzględnie lokal opróżnili. Lokal ten komisarz miasta przeznacza dla komisji obwodowej. Ponieważ w tym samym budynku są wolne 3 pokoje nie-ma przeto potrzeby pozbawiania akademików lokalu. Tak się wydaje ludziom bezstronnym inaczej postąpił magistrat. Następnego dnia po walnem zgromadzeniu akademików usunięto z lokalu.

Rozmaitości.

+ Nie będzie nędzy. Prof. Irving Fischer, znany ekonomista amerykański, oświadcza w dłuższym artykule „New York Times”, iż Stany Zjednoczone tak umiejętnie prowadziły i nadal prowadzą walkę z niedostatkiem, że w r. 1932 osiągną bezwzględne zwycięstwo. Irving Fischer zwraca uwagę na fakt, iż pomiędzy r. 1921 a 1926 państwo powiększyło rzeczywiście swe dochody o całe 36 procent. Dochodem rzeczywistym jest dla amerykańskiego ekonomisty siła zakupu dolara. Jeżeli fenomen potrwa aż do roku 1932 w tej samej mierze, Ameryka osiągnie zdobyć jakiejś nie-doznało nigdy żadne państwo na świecie. Dochód państwowy w r. 1926 wynosił 90 miliardów dolarów, co oznacza 770 dolarów przeciętnie na głowę rocznie. Suma ta równa się 445 dolarom przedwojennym. W r. 1921 dochód państwowy wynosił tylko 53 mil-

jardów dolarów, to znaczy 579 dolarów przeciętnie na mieszkańca, równych 334 dolarom przedwojennym. — Prof. Fischer zaznacza, że w roku 1926 średni dochód rodziny złożonej z 5 osób z najbiedniejszej sfery wynosił 2300 dolarów. Do r. 1931 nastąpi przypuszczalnie dalsza podwyżka o 36 proc., czyli o 428 dolarów, wartości z r. 1926. Zdolność zakupu średniej rodziny z pośród najbiedniejszych warstw społeczeństwa amerykańskiego będzie wówczas bezwzględnie poza granicami niedostatku i biedy.

+ Skandal w Gravesend. Gravesend, miejscowość o godzinę drogi załedwie odległa od Londynu, posiada teatr, który w ciągu nocy stał się najgłośniejszym teatrem Anglii. Sztuka, która tą-łą sławą okryła ów teatr, jest melodramatem, głównym bohaterem tego szluczydła jest notoryczny rzezimieszek, Charles Peace, który po wielu przygo-

dach wpada w ręce sprawiedliwości i ginie na szubienicy. A szubienica ta pojawia się w ostatnim akcie na scenie. Na scenie również odbywa się egzekucja, przyozem rolę kata gra najprawdziwszy kat zawodowy, mianowicie John Ellis, który do r. 1924 był urzędowym katem Anglii. Rolę tę odegrał Ellis według wszelkich reguł swego zawodu. Szybko zarzucił skazańcowi stryczek na szyję i odrzucił mu z pod nóg deskę wśród ogłuszających braw niewybrednej publiczności. Prasa stwierdza, że wśród publiczności wiele było dzieci. Dwoje tylko ludzi odczuwało treść. Jednym był artysta, grający delikwenta. Jak opowiadał później, miał niezbyt przyjemne wrażenie, czując na szyi palce kata, który wyprawił już na drugi świat około 200 delikwentów. Treść miał również i Ellis, kat. „Jestem teraz nieco nerwowy — zwierzał się — przed żadną prawdziwą egzekucją nie czułem takiej tremy, jak pzed tą, udaną”. Obrzydliwe to przedstawienie w Gravesend wywołało niezamierzone oburzenie całej prasy angielskiej, która zgodnie nazywa to skandalem w Gravesend.

+ Wążenie kuli ziemskiej. Głęboko pod ziemią, pod głównymi ulicami Waszyngtonu biegnie szyb. W kanale tym mieści się metalowa klatka, a w niej pracują od miesięcy trzej uczeni, opatrzeni w skomplikowane i dziwaczne instrumenty. Cóż oni robią? Wążą kulę ziemską. Waga naszej planety od wielu lat jest w przybliżeniu znana uczonym. Ale mimo to roboty, które prowadzi obecnie dr. Heyl wraz ze swymi pomocnikami, są ogromnie interesujące. Waga ustawiona jest pod szklanym kloszem, z którego wypompowano powietrze. Ucieczka w głąb ziemi chroni od wpływów atmosferycznych i wahań temperatury. Przy całej dokładności pomiarów, różnice mogą wynosić setki miliardów kilogramów. Zbyt wiele nie można przecież wymagać od precyzyjnego instrumentu, którego główna część składa się z trzech złotych kul, zawieszonych za pomocą cienkich nici metalowych na sztabie aluminiowej. Dwa olbrzymie bloki stalowe, z których każdy waży 50.000 kilogramów, są umieszczone jako swojego rodzaju rywale ziemi. Służą one do tego, aby wypróbować, o ile siła ich przyciągania jest mniejsza od siły przyciągania ziemi. Pozostaje już tylko matematyczne wyliczenie. Należy według różnicy w sile przyciągania złotych kul przez ziemię i przez bloki, wyliczyć ile razy ciężar naszej planety przewyższa ciężar bloków, ważących razem 100.000 kilogramów. Oczywiście, najmniejszy błąd obliczenia może tu zmienić rezultat o setki tysięcy miliardów kilogramów. Z poprzednich wyliczeń wiemy, że nasza matka ziemia waży około 6 tysięcy trylionów tonn. Dla uplastycznienia sobie, jak wielki jest ciężar ziemi należy wyobrazić sobie taki obrazek. Gdyby dla przewiezienia ciężaru, równoważnego ciężarowi ziemi, wypuszczano co sekundę pociąg, złożony ze stu wagonów, to po upływie stu lat przewiezionoby dopiero 1600 miliardów tonn, a więc liczba znikoma w stosunku do całego ciężaru ziemi. Pociągi musiałyby wyruszać co sekundę w ciągu czterech tysięcy razy po milionie lat, aby wreszcie przewieźć cały ciężar planety.

+ Przebiegły prawodawca. Król Ibn Said, nowy władca Hedżasu, jest wprawdzie nieubłagany przeciwnikiem damskiego ucieszenia „a la garconne”, pragnie jednak zachować pozor tolerancji, oraz galanterji. I postępując w myśl przysłowia o sytym wilku i całej owcy, ogłosił dekret, odnośny, w myśl którego karany będzie każdy fryzjer, popełniający zbrodnię obcięcia krótko włosów damskich. Pozostawałby modnisiom Hedżasu jedyny sposób: oddawania sobie wzajem tej ważnej przysługi, ale nie mają odwagi — a nuż król Ibn Said utożsamia je z zawodowymi fryzjerami i skaże na obcięcie włosów wraz... z głową?!

ś.†p.

Eugenja Olga z Morawetzów SOBKOWA
wдова po urzędniku Banku

zmarta po ciężkich cierpieniach dnia 29 grudnia 1927 r. w Bzowicy, zaopatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 70.

Pochowaną została 31-go grudnia ub. r. na cmentarzu w Olejowie koło Zborowa

O Najukochańszej Stracie zawiadamiają tą drogą Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w głębokim smutku pogrążeni

Brat, Córki i Synowie z Wnukami.

WINA RIEDLA

ZYCIE GOSPODARCZE.

Widmo rewizji.

W życiu międzynarodowym ukazała się nowa sensacja finansowo-polityczna. Generalny agent odszkodowań, rezydujący w Berlinie, Amerykanin p. Parker Gilbert wystąpił z dorocznym raportem o wykonywaniu paktu Dawesa przez Niemcy który sprawił Niemcom dosyć miłą niespodziankę. Gener. agent wspomina w nim o możliwości rewizji paktu Dawesa, tak przez Niemców upragnionej.

Konkretnie p. Parker Gilbert bierze pod uwagę „konieczność” określenia sumy globalnej niemieckiego długu odszkodowawczego, czego Niemcy bardzo sobie życzą; proponuje dalej zmniejszenie kontroli finansowej, czyli własnego swojego urzędu, co jest bardzo rycerskie i co się też Niemcom podoba; wzamian jednak proponuje zniesienie t. zw. „klauzuli o transporcie”, która pozwala generalnemu agentowi wstrzymywać lub ograniczać spłatę rat odszkodowawczych w pieniądzu — jeśli to mogło naruszyć niemiecki bilans płatniczy z zagranicą i zachwiać kursem waluty niemieckiej.

Powyższe projekty p. Gilberta mają swoją kupiecką logikę. Utrzymuje on niebezpieczeństwo, że kuratela finansowa nad Niemcami, o ile zawierała korzystne dla nich, a krępujące Aljantów przepisy ochronne, wpływała na Niemców demoralizująco. Zaciągali bez miary pożyczki zagraniczne, licząc, że gdyby nie byli w stanie opłacić tych pożyczek dobrowolnych równocześnie z ratami Dawesa (od jesieni 1928 r. — 2 i pół miljaru marek), to na zasadzie klauzuli o transferze zmniejszą się automatycznie wypłaty pieniężne z paktu Dawesa. Tę właśnie kombinację nakrył w swoim poprzednim memorjale agent odszkodowań, za znacząc zresztą, i to nie po raz pierwszy, że prawa wierzycieli odszkodowawczych mają pierwszeństwo przed innymi zobowiązaniami. Wszakże to pierwszeństwo nie jest łatwe do praktycznego urzeczywistnienia i mogłoby poszkodować prywatnych amerykańskich wierzycieli Niemiec. Dlatego więc p. Parker Gilbert wpadł na pomysł zrównania tych praw przez jedno cześnie cofnięcie Niemcom kontroli i gwarancji finansowej aljantkiej, oraz przywrócenie im pełnej odpowiedzialności za ich politykę kredytową pod sankcją tylko bankructwa.

Pomysł ten pozornie prosty i logiczny najbardziej przypadł do gustu Anglikom. Niemcom podobał się zrazu bardzo, bo wiązał z nim nadzieję znizki zobowiązań odszkodowawczych w ich sumie ogólnej i w ratach rocznych, oraz pochlebiał zaletami kontroli. Natomiast perspektywa pełnej odpowiedzialności za kurs ich waluty miała im poważnie uciec.

Mają ją również świadomość, że projekt p. Parkera jest czysto osobisty i że on sam nie obiecuje szybkiej jego realizacji. Poza tem wkrótce nadeszły z Francji wiadomości, że tam ani styczeń nie chcą o znizce niemieckich zobowiązań bez równoczesnej znizki zobowiązań francuskich wobec Ameryki; o tem zaś znów Ameryka słuchać nie chce. W parlamencie francuskim zajęto stanowisko wobec projektu p. Parkera za pomocą interpelacji, w której poseł Dubois zaznaczył z naciskiem, iż ogólna suma niemieckiego długu odszkodowawczego nie potrzebuje być określona bowiem ustanowiła ją ultimatum londyńskie z 1924 r. w wysokości 132 miljaru marek złotych (wartość niemieckiego majątku narodowego 400 miljarów, dochód narodowy brutto — 40 miljarów). Odpowiadając na interpelację premier Poincaré w zupełności podzielił pogląd interpelanta co do wysokości niemieckiego długu, opartego na traktacie wersalskim i podkreślił, że jakkolwiek redukcja mogłaby nastąpić wyłącznie tylko za jednomyślną zgodą rządów aljantkich.

Niemcy sami przyznają, że przed

wniesieniem przez nich pierwszej pełnej 2 i pół miljarowej raty Dawesa, co nastąpić ma w r. 1929, nie może być realną żadną z ich strony inicjatywą w kierunku ulg. Dobrze się jednak stało, że generalny agent już teraz pośrednio przypomniał zainteresowanym tę ewentualność. Dotyczy ona bowiem sprawy jeszcze donioślejszej pod względem polityczno-międzynarodowym, niżli finansowym. Prawo do odszkodowań niemieckich stanowi w reku Aljantów, szczególnie Francji potężny przeciwniemiecki oręż polityczny ostatni już, obok okupacji Nadrenji. Umiejętnym użyciem tych atutów (zwłaszcza przy politycznej zgodzie francusko-włoskiej), możnaby wiele zdziałać w kierunku unieszkodliwienia niemieckich dążeń odwetowych. Jeśli, co jest prawdopodobne, Niemcy nie wytrzymają na stałe ciężarów Dawesa (pomimo, że to jest już bardzo zredukowana forma ich zobowiązań) to Aljanci mogą, ale — nie są obowiązani im je obniżyć. Jeśli zaś Niemcy nie są w stanie płacić finansowo tyle ile są winni, to niech zapłacą innego rodzaju ustępstwami. Nic darmo!

W drugim normalnym, 2 i pół miljar-

Ubiegła kampanja rolnicza.

Bilans rolnictwa za rok ubiegły przedstawia się czynnie.

Zbiory przedstawiają się na ogół wyżej niż w 1926 r. dla pszenicy o 16 proc. żyta — 19 procent, jęczmienia — 5 procent, owsa — 17 proc.

Jest to wprawdzie średni urodzaj, który nie pozwala liczyć na poważniejszą akcję eksportową, tem bardziej, że zapasy zbóż zeszłorocznych są wyczerpane, ale, wobec utrzymania się cen na rynku wewnętrznym prawie na tym samym poziomie, co w roku 1926, da jednak możność naszym rolnikom poprawić stan swych interesów i prowadzić intensywną kampanję nadchodzącą.

Zbiór ziemniaków przewyższył zeszłoroczny o 44 miliony kwintali i wynosi 292 miliony, ceny zaś kształtują się wyżej; gdy bowiem w sierpniu 1926 r. płacono za kwintal 7.28 zł., — w tymże czasie 1927 r. płacono 11.27 zł. Obecnie cena ich w stosunku do ceny zbóż zaczyna się już zrównywać.

Produkcja buraka cukrowego również przedstawia się ilościowo korzystniej w przybliżeniu o 16 procent, natomiast koniunktury cen wywołują poważne obawy co do utrzymania nadal na dotychczasowym poziomie ich plan tacy.

Chmiel, chociaż obrodził i uniknąłmy szczęśliwie zarazy i pasożytów, jednak rezultat finansowy, wskutek niskich cen, które nie przekroczyły 65 dolarów za centnar (w zeszłym roku do 120 dolarów) zawiódł nadzieje.

Należy zaznaczyć stale wzmagający się rozwój różnych kierunków hodowlanych i związanych z nimi obrotów produktami hodowli, oraz dążenia do

dowym roku Dawesa, mianowicie 1913 — przypada również termin ewakuacji drugiej, koblenckiej strefy okupacyjnej w Nadrenji. Jeśli Niemcy nie za placą powstanie tytuł prawny do przedłużenia tej okupacji, tak nieodzownej dla bezpieczeństwa Francji i Polski.

Byłoby ze strony Aljantów polityką samobójczą, gdyby wyzbywając się za darmo atutu odszkodowawczego równocześnie ułatwiali Niemcom wydarcie z ich rąk najważniejszej gwarancji militarnej.

Raport p. Parkera Gilberta jest sygnałem ostrzegawczym. Pomysł komercjalizacji politycznego długu Niemiec, powiększa, sam przez się ryzyko, bo istniejący system kontroli i możność zabicia niemieckiego kredytu przez pierwszeństwo zobowiązań odszkodowawczych, stanowi bardziej precyzyjną formę francuskiego zabezpieczenia, niżli sama tylko perspektywa bankructwa. Przedewszystkiem jednak ponownie, przy okazji raportu ujawnione niemieckie nadzieje ilościowej ulgi w pakcie Dawesa przypominają się Francji i Polsce — w porę.

SZ.

dząc stopniowo do ceny właściwej, co na obecna jest niezawodnie stosunkowo za niska i będzie mogła się podnieść. Cena jaj polskich utrzymuje się niezależnie od pewnego spadku, jaki odczuły jaja angielskie — tłumaczy to się tem, że na rynku zjawia się już obecnie towar angielski konserwowany — podczas gdy jaja polskie nadchodzą jeszcze świeże. Wahania cen zasłże w końcu z m. wywołane są zakończeniem hurtownych zakupów świątecznych; naogół oczekiwać należy tendencji zwykłej, normalnej w sezonie zimowym.

Odnosnie cen jaj z innych krajów za znaczyć należy, że do ostatnich dni listopada b. r. najwyższe ceny osiągały jaja angielskie, w tym terminie jednak ustąpiły miejsca jajom duńskim, a następnie również holenderskim, utrzymując się na poziomie równym jajom francuskim.

Podarek noworoczny dla miasta Lwowa.

Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie wysłała w dniu 31 grudnia 1927 następującą depeszę na ręce pana Wicepremiera dra Kazimierza Bartia, oraz pana Ministra Przemysłu i Handlu Eugeniusza Kwiatkowskiego. „Wobec powtarzających się coraz częściej pogłosków o mającym nastąpić przeniesieniu siedziby kartelu naftowego ze Lwowa do Warszawy Izba przemysłowo-handlowa ma zaszczyt w interesie miasta Lwowa, jakoteż w interesie najważniejszych obszarów naftowych tu położonych oraz samego przemysłu naftowego prosić uprzejmie o spowodowanie, by zamiaru tego zaniechano. Byłoby to bolesnym podarunkiem noworocznym dla miasta Lwowa, który w szeregu ostatnich lat ogołocony już został z całego szeregu instytucji i którego przyszłość gospodarcza ucierpiałaby w sposób katastrofalny przez odebranie mu charakteru centrum przemysłu naftowego. Przeniesienie siedziby kartelu naftowego do Warszawy naruszyłoby warunki umowy kartelowej, ustalającej wyraźnie Lwów, jako siedzibę kartelu i sprzeciwiałoby się interesom przeważającej liczby najpoważniejszych firm naftowych, mających swe siedziby we Lwowie. Izba nie wątpi, że Rząd nie zechce wobec Lwowa i tej polaci kraju kontynuować fatalnej polityki centralistycznej b. rządów wiedeńskich, której dzisiaj jeszcze zżubne skutki odczuwamy, lecz wywrze stosowny wpływ w tym kierunku, aby w tej sprawie rozstrzygnięty jedynie względny rzeczować a nie względy na wygodę jednostek z pominięciem względów ogólnogospodarczych”.

Kronika gospodarcza.

== Stalówki. Na rynku piór w dalszym ciągu ruch dostateczny. Po największej części sprzedawany jest towar krajowy, mniejszym popytem cieszą się stalówki za graniczne. Warunki sprzedaży w hurcie 30 do 50 proc. gotówką, reszta na weksle z terminem do 3 miesięcy. Wypłacalność dobra. Notują w hurcie loco skład Warszawa za gros: stalówki Wasilewskiego szkolne „krzyżówki”, „serki” i do kaligrafii Nr. 7011 — 3.30, Nr. 86 — 3.75 zł., biurowe Nr. 410 — 3.80, z kulką Nr. 510 i 511 — 4.40, Nr. 516 — 4.20, Nr. 742 — 4.30, z oczkiem Nr. 2180 — 4.00, Nr. 2370 — 3.75, półrondo szare — 3.80, złoc. — 7.40, aluminiowe — 4.20, gieldowe — 4.40, rondówki — 4.50, stalówki zagraniczne Leonarda Nr. fabryczny 86, Nr. 103 i 5030 — 4.70, Nr. 511 z kulką — 7.75, 516 — 6.80, Nr. 8221 krzyżówki — 4.70, z oczkiem — 4.90, szare półrondo — 5.10, złoczone półrondo — 7.75; Somerville Nr. 965 — 8 zł., Nr. 102 z kulką 7.80, Nr. 2370 z oczkiem 5.40; Goode'a aluminiowe z kulką — 8, szare — 7, z oczkiem 6, telegraf Nr. 103 — 7.10, szare Nr. 742 — 6.50, krzyżówki Nr. 285 — 8.50, półrondo 6 zł., złoczone — 8.50 zł.

== Przemysł młynarski. W przemyśle młynarskim po bardzo niepomyślnej koniunkturze z listopada sytuacja w grudniu poprawiła się. Zapasy mąki w młynach, które powodowały dotychczas znizkę cen, zmniejszyły się. Zasołniejsze młyny pra-

Ceny jaj w ostatnich miesiącach.

Państwowy Instytut Eksportowy po daje zestawienie ilustrujące ruch cen jaj na rynku londyńskim w ostatnich dwu miesiącach, przyczem dla porównania podajemy cenę jaj irlandzkich, osiągających na ogół ceny najwyższe oraz jaj rosyjskich, o cenach najniż-

szych. W zestawieniu cen jaj podano osobno cenę jaj „polskich” i „polskich”, z których pierwsze posiadają jakoś znacznie wyższą. Ceny rozumieją się shillingach i pensach za 120 szt. jaj, dotycząc transakcji najwyższych:

Data	Jaja angielskie	jaja pozn.	jaja polskie	jaja rosyjskie
14. X. 27	23.0	14.9	—	13.0
4. XI. 27	28.0	15.3	13.0	14.0
14. XI. 27	30.0	15.6	13.0	14.0
18. XI. 27	30.0	16.0	13.0	15.6
25. XI. 27	30.0	16.6	13.0	10.0
2. XII. 27	28.0	17.0	—	16.6
9. XII. 27	24.0	17.0	13.6	16.6
16. XII. 27	24.0	17.0	14.0	16.6
22. XII. 27	25.0	17.0	13.6	16.0

Zwraca uwagę konsekwentny wzrost cen jaj tak „polskich” jak i

„polskich”, co oznacza, że wyrabiają sobie one coraz lepszą markę, docho-

onię w dalszym ciągu na skład. Od dnia 8-go października 1927 r. obowiązuje rozporządzenie, wprowadzające normalizację przemiału żyta na 65 proc. mąki. Podaż o-
trąb wskutek zwiększonej produkcji mąki zwiększyła się. Eksport otrąb jest dość du-
ży i kieruje się przeważnie do Niemiec.

== Treść Nr. 51 „Gazety Rolniczej”.
Przedświadczeni zeszły „Gazety Rolniczej” jest przedewszystkiem odbiciem ważnych zebrań CTR, które się odbyły w połowie grudnia. Z uwagi na niezwykle doniosłość tych zasadniczych rozpraw, podano steno-
graficzne sprawozdanie z posiedzenia Ra-
dy Głównej, a pozatem odczyt nowego
Prezydium do Towarzystw Okręgowych i
streszczenie odczytu prof. S. Surzyckiego
o „Pracy Towarzystw Rolniczych u nas i
gdzieindziej”. Poza znaną z dzienników
„Odczyt kół gospodarczych”, ostatni ze-
szyt zawiera już sprawy czysto zawodo-
we, a więc kierownik Stacji doświadczal-
nej w Sobieszynie p. W. Leszczyński pi-
sze o owsie „Sobieszynskim” na zasadzie
trzydziestoletnich doświadczeń z tą
odmianą, a p. Z. Olszański mówi o znacze-
niu owsa dla koni, zwłaszcza dla źrebiąt.
Głosami polemicznymi są: p. J. Tymów-
skiego — w sprawie możliwości stosowania
na rzędinach nowych metod uprawy ro-
ślin i p. F. Makomaskiego — o nowej pa-
szy lubinowo-melazowej.

Zeszyt „Gazety” (do którego tym razem
dołączono miesięcznik „Mleczarstwo”) u-
zupełniając zwykle rubryki, więc sprawo-
zdaniami z organizacji rolniczych i pokre-
wnych, informacje podatkowe, sprawozda-
nia i oceny nowych wydawnictw; stara-
nie, jak zawsze wybrane wiadomości z
zasobów zawodowych, cenne (nie tylko
dla pytających) odpowiedzi w poradniku,
kronika i sprawozdania targowe.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 3 stycznia. (Tel. wł.).
Słabsze dewizy na Holandję i Szwaj-
carię. Popyt na dewizy większy. Całe
zapotrzebowanie pokrył Bank Polski
z małym współudziałem banków pry-
watnych.

Za dolara gotówkowego w obrotach
poza giełdowych żądano 8'88 i pół.

Za rubla złotego chciano płacić 4'67
Dla akcji tendencja mocna, obroty
większe. Brak materiału. Interesowa-
no się głównie metalurgicznymi.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 3 stycznia. (Tel. wł.).
Londyn 4'88 i trzy szesnaste, Paryż
3'93 i pięć ósmych. Bruksela 13'98 i
pół, Rzym 5'29, Berno 19'30 i pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 3 stycznia. (Tel. wł.).
Londyn 43'50, Berlin 46'72 i pół, do
47'12 i pół, Berlin (wyplaty na War-
szawę) 46'87 i pół do 47'07 i pół, Ber-
lin (wyplaty na Poznań) 46'89—47'09,
Gdańsk 57'42—57'56, Gdańsk (wypla-
ty na Warszawę) 57'38—57'52, Wie-
den (czeki) 79'20—79'48, Zurych 58'05,
Praga 378'52.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 3 stycznia. (Tel. wł.).
Bank Przemysłowców 1'0, Ankona 3'0
Wisła 13'0.

ZBOŻE.

Lwów, 3 stycznia 1928.

Na giełdzie transakcje w pszenicy i ży-
cie po cenie w ramach dotychczasowych
notowań.

Owies spadł w cenie.
Pozatem sytuacja bez zmiany.
Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal,
usposobienie spokojne.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdo-
wych: pszenica dworska 46.75—47.75; ży-
to 37.50—38.50.

Kursa ustalone na podstawie cen rynko-
wych: pszenica zbiorowa 44.75—45.75;
jęczmień browarniany 38—39; jęczmień
przemysłowy 33.50—34.50; jęczmień pa-
stewny 30—31; owies małopolski 31—32;
kukurndza rumuńska 33.75—34.25; zie-
miaki przemysłowe 5.50—6.00; fasola
biała 40.00—50.00; fasola kolorowa 40—45;
fasola krasa 50—55; groch pół Victoria
55—60; groch polny 40—50; bobik 33—34;
wyka 30—31; siano słodkie krajowe
prasowane 7.50—8.50, słoma prasowana
4.25—4.75, len 68.00—71.00, rzepak czimny
ex 1927 r. 68.00—71.00, lubin niebieski
21.75—22.75, mąka pszenna 40 proc. 83.00—
84.00, mąka pszenna 50 proc. 75.50—76.00,
mąka żytnia 65 proc. 59—60; grysik
kukurudziany 49.00—50.00, mąka kukury-
dziana 34.00—35.00, otręby pszenne netto

bez worka 24.75—25.25; kasza hreczana
50 proc. całówek 50 połów 71—73; kasza
jaglana 71.25—75.25; kasza jęczmienna
56.50—57.50; pęczak 54—55; proso krajowe
42—44; makuchy lniane 44—50.50; konieży
na czerwona krajowa naturalna 230—260;
mak niebieski 100—120; mak siwy 85—100;
hreczka 35.25—36.25; worki jutowe wyr.
Stradom. Warta 1.70—1.80; Czeszochowian
ka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70; worki uży-
wane dobre, za sztukę 1.50—1.60.

Ze świata.

**+ Japońskie przepisy o ruchu koło-
wym.** We wszystkich krajach istnieją
takie same wskazówki, co do ruchu
kołowego. Niekiedy jednak ułożone są
w sposób bardzo zabawny, jak o tem
świadczą następujące ogłoszenia, któ-
re czytać można w Japonii: „Gdy szan-
owny policjant podniesie rękę, za-
trzymaj szybko swój pojazd. Czuwaj
nad tem, ażeby nie wyminąć miejsca,
w którym on się znajduje i ażeby nie
obrazić go w żaden inny sposób”. —
„Kiedy przypadkiem przechodziś sta-
nie na twojej drodze, zagraj dzwien-
cie na trąbę twojego samochodu. Je-
żeli nie ustąpi pomimo to, zagraj po-
nownie na trąbie z większą siłą i rzuc
ku niemu ostry okrzyk, najgłośniej: „Hi!
Hi!” — Pozostaw biegnącemu psu
miejsce do rozpędu. Bacz, aby przez
lekkomyślność nie wpadł pomiędzy
koła twojego pojazdu”. — Trudno o wię-
cej uprzejmości!

+ Żądanie ateuszów amerykańskich.
W Ameryce istnieje stowarzyszenie
szerzenia ateizmu, które we wszelki
sposób walczy z objawami coraz o-
bardziej wzrastającej religijności mie-
dzy Amerykanami. Towarzystwo to
zwróciło się do słynnego prezesa
Związku wytwórni filmowych w całej
Ameryce, Willa Hayesa, ażeby zakazał
Cecile De Millowi, znanemu producen-
towi filmów religijnych „Dziesięcioro
Przykazań” i „Król Królów”, wyświe-

łania tych obrazów, jako podnoszą-
cych nastroje religijne w społeczeń-
stwie amerykańskiem. Hayes jednak
odpowiedział odmownie, nie pozwala-
jąc się użyć do celów bezbożnych.

+ Hallali jazz - bandu? Coraz czę-
ściej mnożą się objawy, świadczące o
znacznym osłabieniu szalu jazz-ban-
dowego. I tak naprzykład nowozalo-
żony „New Prince Cabaret”, do któ-
rego uczęszcza elita londyńskiego to-
warzystwa, podkreśla ze specjalnym
naciskiem, iż posiada orkiestrę, złożo-
ną wyłącznie ze rżniętych instrumen-
tów, grających walec i inne tego ro-
dzaju „spokojne” tańce, oraz melodie.
Dyrektor tego zakładu, p. Percy A-
thos, twierdzi, iż otrzymał już prze-
szło 10.000 listów, winszujących mu
tak rozumnej i przyjemnej dla gości
inicjatywy...

+ Pierścionek w marchwi. Nieka-
pani Rereit, mieszkająca na własnej fer-
mie w departamencie Finisterre zgu-
biła na początku lata bardzo cenny
pierścionek zaręczynowy, ozdobiony
brylantami i rubinami. Choć jednak ca-
ły jej dom przeszukano skrupulatnie, ko-
sztownej i drogiej pamiątki nie miano
było znaleźć. Przypadła bez śladu. W
tych dniach właścicielka zgubionego
pierścienia, skrobląc — jak doznasza
dzienniki paryskie — marchew, uczuła
nagle pod nożem coś twardego, roz-
ciąwszy więc marchew skrobana, uj-
rzała zdumiona utkwiony w niej pier-
ścień, który już dawno opłakała. Jak
przypuszczają, służąca pani Rereit mu-
siała wyrzucić ten pierścionek razem
ze śmieciami do śmietnika, skąd popadł
w nawóz ogrodowy i w końcu znalazł
się w marchwi, która go obrosła.

+ Granatowy frak. Sensację w sfe-
rach towarzyskich Londynu wywołał
ciemno - granatowy frak, w którym
przybył na wieczór do księżnej Su-
therland angielski następca tronu. Ob-
jaśnił on gości, że ciemno - granato-
wy frak wygląda w świetle sztucz-
nem ciemniej, aniżeli frak czarny.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 3 stycznia 1928.

Tendencja dla walut nieco słabsza, z wy-
jątkiem efektywnych dolarów, których
kurs dochodzi do 8.87.

W obrotach międzybankowych ruch na-
gół mały.

Płacono: Londyn 43.47—53.54, N. Jork
8.89 i pół—8.90, Berlin 212.60—212.80, Wie-
den 125.60—125.90.

Giełda dewizowa nadal nieczynna.
Dział akcji bankowych i papierów pro-
centowych w zaniedbaniu.

Dwidzielna w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kursa szacunkowa z 31. XII. 1927	Akcie kotowane	3 stycznia	2 stycznia	30 grudnia
4'00	5.000	100	0'66	Bank Hipoteczny	—	—	—
—	6.000	100	0'12—0'13	Bank Przemysł.	—	105'00	—
—	3.000	—	0'03	Bank Ziem. kred.	—	—	—
12'00	4.000	100	103'00	Browary	—	—	—
10'40	0.200	100	101'00—103'00	Chodorów	—	174'00	170'50
0'50	3.000	—	4'00	Chybie	5'85	5'65—5'70	—
—	900	10	0'27	Cmielów	—	—	—
—	—	—	2'00—2'10	Lokomotywy	—	—	—
4'00	1.800	20	0'15	Łajpca	—	—	—
—	220	—	23'50	Gazolina	33'00	—	—
—	2.000	100	17'20	Gazy Wschodnie	25'25	—	24'75
0'05	—	—	17'00	Jorka	—	94'00	92'50—93'00
—	—	—	0'48	Niemojowski	—	2'50	—
—	2.620	—	33'00	Okos	—	—	—
0'04	1.500	10	0'28	Parowozy	—	32'50	36'00
0'02	750	20	3'00	Pezet	5'00	5'00	—
—	—	—	1'10	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0'20	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	0'35	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	2'70	Polska gorn.	—	—	—
2'50	5'000	20	17'25	Pespy	—	—	26'25
2'00	1.500	100	11'50	Sieleniewski	21'75	—	—
—	—	—	49'25—49'50	% państwa pożą. kon.	—	—	65'30
Akcie niekotowane							
—	6.000	50	13'00	Legijski	48'00	47'00	—
—	—	—	0'05	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	0'35	Foresta	—	—	—
—	—	—	1'35	Gazy Zachodnie	—	—	—
—	—	—	0'40	Gazociąg	—	—	—
1'00	500	—	18'75	Aworino (po 20)	23'00—23'25	22'40	—
—	—	—	0'20	Len	—	—	—
—	—	—	14'00	Lesienice	—	—	—
—	—	—	0'55	Okus	—	—	—
0'10	—	10	0'70	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
0'10	2.000	10	27'50	Przeworsk. Okaz.	—	—	—
0'10	5.000	—	27'50	Przeworsk. mien	—	—	—
10'00	5.000	—	0'00	Przeworsk. mien	—	—	—
0'06	10000	100	32'00—34'00	Bank Polski	15'50	—	—
—	—	—	83'75	Pol. Przem. Naft.	—	—	—

Dolar et. w prywatnych obrotach: zl. 8'86 1/2 — 88'7

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

Lwów, 3 stycznia 1928.

Waluty i dewizy	Kurs	Waluty i dewizy	Kurs
Dolar ameryk.	8'85	Lir włoski	47'32
Nowy York	8'88	Guld. hol.	359'60
Dolar kan.	8'87	Kor. czeska	26'35
Funt angielski	43'41	Szwedz.	240'05
Fr. szwajcarski	171'65	Duska	23'10
Fr. francuski	35'62	Norw.	236'75
Fr. belgijski	24'88	Szyling austr.	120'69
Marka niem.	21'80		
Gram złota	5'92	Kor. austr.	1'00
Dolar	8'83	Szwedz.	2'38
Dukat	20'33	Marka niem.	2'12
Gulden hol.	53	Rubel	4'46
Funt angielski	43'28	Fr. un. iac.	1'7
Funt turecki	9'10		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty i dewizy	Kurs	Waluty i dewizy	Kurs
Dolary ameryk.	8'85	0'90	8'85
Sztokholm	—	—	—
Belgia	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	—	360'90	359'10
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43'51	43'62	43'41
Nowy York	8'85	8'82	8'81
Paryż	35'11	35'20	35'02
Raga	26'41	26'43	26'52
Szwajcaria	172'10	172'53	171'67
Wiedeń	125'90	126'21	125'9
Włochy	47'16	47'23	47'4

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Waluty i dewizy	Kurs	Waluty i dewizy	Kurs
Paryż	20'39	Kopenhaga	138'90
Londyn	25'28	Dania	1'13
Nowy York	8'85	Praga	15'15
Belgia	72'45	Warszawa	58'05
Włochy	7'11	Budapeszt	90'05
Hiszpania	88'1	Białogrod	9'13
Hiszpania	20'35	Aleji	0'90
Holandia	125'03	Konstantyn.	2'67
Berlin	75'23	Bukareszt	3'12
Wiedeń	139'70	Reimsburg	13'06
Sztokholm	137'80	Quentus Altes	221'12
Oslo	—	—	—

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Waluty i dewizy	Kurs	Waluty i dewizy	Kurs
Nowy York	488'28	Hiszpania	28'48
Holandia	12'08	Portugalia	2'44
Francja	124'02	Dania	18'28
Belgia	34'90	Szwecja	18'11
Włochy	92'34	Norwegia	18'34
Niemcy	20'48	Reimsburg	193'90
Szwajcaria	25'28	Praga	164'75

GIEŁDA PARYSKA.

Waluty i dewizy	Kurs	Waluty i dewizy	Kurs
Londyn	124'02	Dania	681'25
Nowy York	25'40	Holandia	10'46
Belgia	355'5	Norwegia	676'25
Hiszpania	436'30	Szwecja	684'75
Włochy	134'25	Kumunia	15'60
Szwajcaria	49'00	Niemcy	6'6

GIEŁDA WIEDENSKA.

Waluty i dewizy	Kurs	Waluty i dewizy	Kurs
Amsterdam	285'34	Alejojan	37'39
Belgrad	12'47	N. Jork	66'45
Berlin	168'06	Oslo	188'0
Brussels	98'4	Paryż	27'81
Budapeszt	123'6	Praga	20'93
Bukareszt	4'33	Sofia	5'08
Kopenhaga	189'45	Sztokholm	190'35
Londyn	34'50	Warszawa	79'48
Wiedeń	126'5	Zurych	136'40

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty i dewizy	Kurs	Waluty i dewizy	Kurs
10% poz. złot.	—	10% poz. kol.	102'00
4% poz. dol.	—	5% poz. konw.	65'25
Dolarówka	64'00		

Papier procentowy	Kurs	Papier procentowy	Kurs
Bank Polski	155'75	Żelazny Gampar	—
Bk. Lysk. warsz.	—	Lilpop	42'—
Bk. Handl. warsz.	123'—	Wodziejew	43'00
Pol. Bk. Przem.	—	Norblin	201'—
Bk. Zachodni	32'—	Ostrowieckie	—
Bk. Zw. Sp. Zar.	91'00	Parowozy	—
Legijski	—	Pocisk	—
Okus	—	Kolm. Zielinski	—
Opies	145'—	Kuzki	56'—
Elektryczność	—	Starachowice	68'50
Sila i Swiatlo	95'00	Ursus	14'—
Chodorow	—	Zeleniewski	—
Czersk	—	Zyrardow	—
Częstochowa	—	Borkowski	20'50
W. I. F. Cukr.	82'00	Synoykat Roin	—
Rirley	—	Haverstun	—
W. I. K. Wegla	111'25	Spirytus	—
Polska Nafta	—	W. I. F. Zegl.	—
Oracja Nobel	47'00	Cmielow	—
Cegielski	—	Sole potasowe	—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 2 stycznia 1928. (Pata).	
Pol. Bk. Przem.	—
Bk. Hipoteczny	1 23
Pol. Bk. Kred.	—
Bk. Małopolski	0'—
Bk. Komercyjny	—
Bk. Handlowy	—
Kr. Zw. sp. zar.	89'00
Ł. B. A.	—
Tobian	14'25
Charina	1'—
Ziemiewski	21'00
Cegielski	—
Trzeb. zel.	0'04
Harowozy	—
Niemłowski	2'45
Sierża Politeza	—
Pocisk	—
Gorka	100'—
Pepege	—
Nafta	—
Pezet	—
Okusze	—
Funkcje	—
synykak kosz.	—
Gazy	—
Trzeb. iuszcze	—
Krakus	0'33
Cielinów	—
Sierża elektr.	58'50
Cielinów	—
Trasceka	16'75
Chylic	5'—

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz

BUDZIKI - zegarki „Zenith”, „Iaz” i inne ozdobne i zwykłe, najtaniej, w największym składzie zegarków **Dąbrowski - Rozwadowski**, Lwów, Akademicka 2 (Hotel George'a). Dogodne warunki. Własne pracownice. 127

ŻEROMSKIEGO STEFANA utwory w wytwornym, ozdobnym wydaniu ilustrowanym: Wista Zł. 20.— Powieść o Walegierzu Zł. 20.— Puszcza Jodłowa Zł. 20.— Nowy tom Żeromskiego o Elejcie Zł. 12.— St. Piotru Nowyżewski Stefan Żeromski Dom, dzieciństwo, młodość Zł. 12.— Pojedyncze dzieła pluszko na trzy raty, dwa lub więcej dzieł na 6 rat miesięcznych wysyła księgarnia Marjana Haskiera w Stanisławowie. Katalogi darmo. 13213

DEBINE, sosne, lub buczny na pinu z prawem wyrobu kupię. Zgłoszenia. „Próg” biuro Brücka Kościuszki 2 113

PIEC kapielowy na węgiel i drzewo do sprzedania Nabelaka 20 Eberman oglądać 3 pp. 116

DO SPRZEDANIA piękna parcela 610 sążni z fundamentami w Brzuchowicach. Wiadomość ul. Krasickich 1 12/1. p. między 3-4 popołudniu 113

KUPIĘ antyczny szeszlony. Zgłoszenia do administracji okazielowi legitymacji z fotografią Nr. 1269. 122

FIRANKI, kapy, dywany, portjery, chodniki, materje meblowe najsolidniej sprzedaje **Wank**, plac Marjański 5, I. piętro. 128/1

FORTEPIAN krzyżowy, prawdziwie dobry — sprzedam niedrogo. Kopernika 26 Skieniarz. 13231

FORTEPIANY, pianin, flisharmonium na różne ceny używane zawsze na składzie. Sprzedaje, kupuje, mienia gołówną: **Hanak**, Piłsudskiego 21, I. p. 13233

ZAŁECZE skóry oraz lisy, kuny, tchórze, wydry kupuje pracownia futer **Karola Schürera**, Senatorska 10. 76

BIZUTERIA wszelką, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej **W. Buszek**, Lwów Akademicka 6, telefon 48. 6

FORTEPIAN wiedeński w dobrym stanie za 1000 Złp sprzed. „Moniuszko”, Zimorowicza 10. 13319

„LITURGJA” skład wszelkich przyborów kościelnych dewocjonalij i obrazów Lwów, ul. Kopernika 9, telefon 47. 70

CYCLECAR, Lwów Romanowicza 9. Telefon 20-01 poleca samochody następujących marek: 6 cylindrowe ESSEX 9/40 od dolarów 1.320, 6 cylindrowe HUDSON 17/10 od dolarów 2.000, 8 cylindrowe w linii STUŁ 1/120 od dolarów 4.800, 4 cylindrowe angielskie WOLSELEY od dolarów 1.100. Samochody używane najnowsze, you okazynie **DOUGLE**. Limuzyna luksusowa dolarów 1.100 **LANCJA** Limuzyna Weymannowska dolarów 2.500. Ponadto cały szereg innych wozów i motocykli. 73

KOLDRY

WYKADYKAW WEBER Lwów BATOREGO 2

BIZUTERIA, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — **Jan Selteneich**, Lwów, plac Marjański 5 22

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH Rozalii Bourdon Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastryguje oraz nauka kroju i szycia. 8

OKAZYJNIE do sprzedania: Drilling kurkowy „Novotnego” 12 Hammericki. Dekerta 8 I. p. A. K. Od 1-tej do 10-tej. 125

OKAZYJNA SPRZEDAŻ. Paltot, raglan, ubranie, zakletoe, obuwie, wysokie buty filcowe i gumowe, mundur oficerski i inne, w stanie dobrym ul. Kono-pnickiej 4, I. p. drzwi lewe, pomiędzy 2.30, a 4.30. 133

WYKWIŃTA ozdoba mieszkania są obrazy współczesnych malarzy polskich: Pankiewicza, Weissa, Skoczylasa, Kislinga, Zaka w doskonałych reprodukcjach faksymilowych (Wyd. Mortkowicza), w pięknych ramach po zł. 30 do nabycia w firmie **Leon Oberski**, Halicka 6. 143

Nadzwyczajna okazja!

Pobilansowa wysprzedaż kapeluszy wysortowan, cn po znacznie niższych cenach! 41

Kapelusze męskie doskonałego gatunku Zł. 1200 i 1000. Kapelusze męskie prawdziwe filcowe Zł. 1500 i 2000. Kaszkiety męskie w wielkim wyborze Zł. 2500. Kapelusze damskie weliniane we wszystkich kolorach spie i 600 sprzedaje jedynie i wyłącznie od dnia 1 do 25 stycznia 1928 **Składnica RUDOLFA NEUWELTA** we Lwowie, Kazimierzowska 25.

ORYGINALNE RADJOLAMPKI PHILIPSA

typy A 409 po cenie Zł. 1030
A 41 „ „ „ 1630
A 425 „ „ „ 16—
B 40 „ „ „ 2040
+ 20% podatku
13307 do nabycia w firmie

LEON APPEL Lwów, Legionów 1

SMA I DO WÓDEK

tortów i pomadek. Szczatki rozmaite. Mydła toaletowe. Wosk, terpentynę itp. poleca 12

Józef KOLEZANSKI, Batorego 34a.

PANOWIE!

Kapelusze męskie a la Habig „Meloniki” najlepszego gatunku w najczystszy wyborze sprzedaje **Składnica RUDOLFA NEUWELTA** we Lwowie, pl. Marjański 8. 40

Rolnicy Sztuczne nawozy

TOMASZYNA * SUPERFOSFAT *
▼ **AZOTNIAK** ▼
SOLE POTASOWE KRAJOWE STASSFURTSCHE
▲ **SIARCZAN AMONU** ▲
MACZKI KOSTNE * SALETRA
▲ **USPULUN ZELIO** ▲

JÓZEF KARRACH Lwów, Kościuszki 18.
LENNIKI I POUCZENIA WYSYŁAM BEZPŁATNIE.

tamże — zwrócić się do firmy: **JÓZEF KARRACH** Lwów, Kościuszki 14.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.

Do L. M. 148712/27.

Przetarg ofertowy.

Wydział III. Magistratu król. stoł. miasta Lwowa ogłasza przetarg ofertowy na dostawę cementu portlandzkiego dla robót miejskich i potrzeb betoniarni miejskiej na Bodnarówce w ilości po 40 (czterdzieści) wagonów miesięcznie w czasie od 1 marca do końca maja 1928 r. Dostawa ma następować kolejno i nieprzerwanie i rozpoczyna się od dnia 1 marca 1928.

Blizsze warunki dostawy są do przejrzenia w Oddziale Drogowym Magistratu, III. p. drzwi Nr. 95, codziennie w godzinach urzędowych względnie na żądanie przesłane będą pocztą za nadaniem kwoty 1 zł. w znaczkach pocztowych.

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na cement” z podaniem ceny w złotych za jeden wagon normalny t. j. 10.000 kg. loco wagon stacji Persenkówka, wraz z dowodem złożenia w Kasie miejskiej wadium w wysokości 5% (pięciu procent) oferowanej kwoty za całą dostawę należy wnosić pocztą lub o obiedzie do dnia 12 stycznia 1928 r. godzina 12 ta w południe do rąk Dyrektora Wydziału III. Magistratu III. p. drzwi Nr. 120., poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert i ewentualny przetarg ustny.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania powodów.

We Lwowie, dnia 29 grudnia 1927 r.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Jan Strzelecki w. r.

Komisarz Rządu p. o. prezydenta miasta.

74

Konkurs.

Dyrekcja Powiatowej Kasy Oszczędności w Gródku Jag. rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **księgowego-bilansisty** z terminem do 10-go stycznia 1928. — Wymagane: fachowe wykształcenie i egzamina z buchalterji.

Warunki wedle umowy.

Posada do objęcia zaraz.

Gródek Jagielloński, dnia 31 grudnia 1927.

ZA DYREKCJĘ:

Stanisław Le-Bouton.

96

MAŁOPOLSKI BANK KUPIECKI
WE LWOWIE
BANK DE WIZOWY
Lwów, Hetmańska L. 8.

zawiadamia P. T. Kliencie, że z powodu prac bilansowych w czasie od 6 stycznia do 31 stycznia 1928 r. kasa wpłat i wypłat czynna będzie w godzinach przedpoł. tj. od 9-ej do 1-ej.

DYREKCJA.

POSADY POSZUKIWANE.
4 grosze za wyraz.

BEZWZGLĘDNE uczciwy rolnik z akademickim wykształceniem szuka odpowiedniej posady od 15 marca. Zgłoszenia pod „Bez względu na uczciwość” do administracji Słowa 13106

DYPLOMOWANA nauczycielka wyucza francuskiego niemieckiego, udziela konwersacji oraz pomaga w nauce szkolnej — także przygotowuje się do matury z wszystkich przedmiotów Lwowska 37, II p. 49

KRAWCOWA samodzielną poszukuje szycia prywatnie Lelewela 17 II p. Berta. 119

Biuro Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 446, poleca kucharzy, bony, gospodynie dworskie, wykwiłtne kucharzki, pokojowe, służące, wszelką służbę miastową, dworską, restauracyjną. 1108

GOTUJE po weselach lub innych przyjęciach kucharką Zyblikiewicza 49 I. p. 120

OGRODNIK zdolny poszukuje posady do dworu od 15 stycznia lub 1 lutego. Łaskawe zgłoszenia listowne. Putomyty koło Lwowa pod ogrodnik 142

RZĄDCA z ukończoną szkołą rolniczą i dłuższą praktyką poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia do Adm. dla „Kzdcy”. 13277

LEPSZA służąca z dobrym poleceniem szuka miejsca do dwójga państwa do wszystkiego. Wiadomość: ulica Żulińskiego i II p. na lewo. 132

OGRODNIK z dobrymi świadectwami poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia Józef Persak, Wola Obławska p. Kochawina ob. Strzja. 135

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

POSZUKUJE służącą uczciwą i do wszystkiego, lubiącą dzieci. Zgłoszenia R. Groll, ul. Anczewskich 1. 135

Ważne dla rolnictwa ogrodnictwa i sadownictwa.

Uspulun, zaprawa sucha i do rozpuszczania we wodzie, najlepsza zaprawa nasienna.

Zelio, ziarna i pasta, znakomte i pewne środki przeciw myszom i szczurom.

Aphidon, przeciw mszcom wełnistym i roślinnym.

Seibar, przeciw fusiladum, rosie mącznej, tarczówkom i t. p.

Antinolin, przeciw grzybowi domowemu.

Areginal, przecw robactwu piwnicznemu woi-kom zbożowym.

Caporyt, Autan, przeciw zarazkom chorobotwórczym.

Certan, zabija pasorazyty zwierząt domowych, tęp-pluskiwy. 126

Do nabycia w aptekach, drogerjach, Syndykatach rolniczych a w braku



MASZYNISTKĘ z praktyką biurową, władającą dobrze językiem niemieckim wyznania katolickiego, poszukiwana Zgłoszenia z odpisami świadectw do Administracji pod „Styczeń”. 82

LEŚNICZEGO rewierowego z niższym egzaminem państwowym poszukuje Zarząd lasów Pieniaki p. Podkamień koło Brodów Nadsyłać odpisy świadectw, a nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 134

POWAŻNA instytucja poszukuje rutynowanego buchaltera obznajomionego z rachunkowością rolniczą. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem referencji do administracji pod ZŁ. 124

POSZUKIWANA francuska dochodząca na rano. Zgłoszenia osobiste Heydlwa, Nabelaka 35 codziennie od 2—4 ej. 83

PRAKTYKANT i technik mierniczy, siły rutynowane w pracach polowych i kameralnych mogą się zaraz zgłosić. Spieszne oferty z warunkami nadesłać inżynier Karol Schönhofer, mierniczy przysięgły, Toruń, Mickiewicza 5. 98

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

POSZUKUJE pomieszkania 2—3 pokoje, kuchnia z komfortem, w śródmieściu ewentualnie przy ulicach Zyblikiewicza, Mikołaja, Długosza, Supińskiego, Kalcza za odstępnem. Zgłoszenia pod „Komfort” Reklama Prasowa Chorańczyn 7 10181

POSZUKUJE pokoju z umeblowaniem lub bez, z osobnym wejściem dla jednej osoby. Zgłoszenie do „Administracji” „K. M.” 103

POSZUKUJE się wygodnie urządzonego pokoju na dwie osoby z wiktą, niekoniecznie w śródmieściu o ile możliwości z osobnym wejściem. Oferty dokładne pod Ostrowska, Wypiańskiego 13266

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, parter lewy Nowy Świat 3. 131

POSZUKUJE pokoju umeblowanego ewentualnie z całodziennym utrzymaniem w okolicy Politechniki. Zgłoszenia pod adresem Marja Wasilewska, Teatynska 35. 121

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

MARJA Michałowska, b. nauczycielka Instytutu Muzycznego w Rosji udziela lekcji fortepianu po domach. Ubozowa 6, II p. 13235

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekutowicza, Warszawy, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfografji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów 29

DAME française d'ne leçons Wąska 8 (początek Zyczakowskiej) Visible de la 5 h. 14

NAUCZCIELKA z państwowym egzaminem, udziela po dom ch lekcji fortepianu i harmonji. Zgłoszenia Administracja „Edyta”. 114

KURSY HANDLOWE Z. OLSZEWSKIEGO

Kur owa 38. Tel. 31-14. 13273

rozpoczynają dnia 10 stycznia nowe kursy: 1) 5 mies. handlowe i księgowości (popół i wiecz.). 2) stenografji polskiej. — **Wpisz do 5-go stycznia od 10-12 i od 3-6.**

MAŁŻENSTWA.

15 groszy za wyraz.

POWAŻNA, miła, materialnie niezależna panna pragnie poznać pana o pięknych zaletach duszy i odpowiednim stanowisku w celu matrymonialnym. Dzeciom wdowa zastąpiłaby matkę. Listy okazielowi kwitu pod „Przystań”. 115

ROZNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

SPECJALNE opaski przeciw obniżeniu żołądka. Opaski na czas odmienny i popologowe. Opaski po operacjach ślepej kiszki itp. Bandaże na zaopatrzenie i usunięcie największych przepuklin. L. Polaczek, bandarzysta, Sambor 53. Cenniki darmo. 13168

LICYTACJA.

W czwartek dnia 5-go bm o godz 1-ej w południe odbędzie się licytacja

W HALI AUKCYJNEJ, Akademicka 3, I. p.

104 Sprzedawane będą:

Jedna sypialnia mahoniowa wiedeńska kompletna. Cena wywołania Zł. 1650.

Jedna sypialnia jasionowa wiedeńska, kompletna. Cena wywołania Zł. 1000.

Oglądać można codziennie od godziny 9 rano do 7 wieczorem Zarząd Hali Aukcyjnej.

PRACOWNIA sukien „Lucyny”, Mikołaja 18, I. p. przyjmuje wszelkie zamówienia i przez bkl. 13249

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7 przyjmuje zamówienia na wykwiłtną garderobę męską. Kredyt do dziesięciu miesięcy pomimo cen ściśle gotówkowych. 13255

WYKONUJE projekty tartaków, sal sportowych, domów mieszkalnych, przedmian, kosztorysy, kopje wszelkiego rodzaju rysunki. Do administracji „Projekt”. 13270

OBLICZENIA miernicze i inne prace wykona mierniczy. Zgłoszenia pod „Tryangulacja” do administracji. 128

ZDROWIA, leczenia, wszelkiej pomyślności — słowa proste, lecz z serca płynące. Przyjmij proszę — Matka. 134

BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

Inserujcie w „Słowie Polskim”